DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, wtorek 18 sierpnia 1931 Nr. 187

Tak dalej być nie może

Nowa prowokacja Senatu W. M. Gdańska — Komunikat Komisarza Generalnego Rzeczupospolitej w Gdańsku p. min. Strasburgera

Na skutek inicjatywy wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny, toczyły się tu przez pewien czas **rokowania w sprawie zlikwidowania znanego incydentu, który wydarzył się w związku z mijającym się z faktycznym stanem rzeczy oświadczeniem prezydenta senatu Ziehma w sprawie rewizji procesu Gengerskiego.**

Pertraktacje te, przy czynnem pośrednictwie hr. Graviny dały taki wynik, że **incydent można było uważać za zlikwidowany.** Tymczasem w prasie senat W. M. Gdańska opublikował komunikat, — **oświetlający przebieg wypadków JEDNOSTRONNIE I BEZ UZGODNIENIA JEGO TREŚCI Z KOMISARZEM GENERALNYM RZPLITEJ POLSKIEJ W GDAŃSKU** wobec czego p. minister Strasburger podał również ze swej strony do prasy komunikat, stwierdzający dokładnie na podstawie odnośnych pism, wynik pertraktacyj. Komunikat ten jest treści następującej:

Komunikat w sprawie korespondencji wymienionej pomiędzy prezydentem senatu a komisarzem generalnym, podany przez senat gdański bez porozumienia z komisarzem generalnym R. P. nie jest odtworzeniem dokładnego przebiegu sprawy. Prawdą jest, że komisarz generalny w liście z dnia 10 lipca rb. zaznaczył, że prezydent senatu Ziehm poczynił rządowi polskiemu oświadczenia w sprawie procesu Gengerskiego, który jak przyznał sam prezydent senatu, nie jest zgodny z faktycznym stanem rzeczy. Komisarz generalny w liście tym nie sformułował zastrzeżeń co do dobrej woli prezydenta senatu, natomiast komunikat przemilcza, że prezydent senatu w dn. 25 lipca wyraził żal, iż fakty, jakie zaszły w swoim czasie, spowodowały jego oświadczenie na posiedzeniu senatu w dniu 24 kwietnia 1931. — W związku z tem komisarz generalny skierował w dniu dzisiejszym do wysokiego komisarza Ligi Narodów pismo, precyzujące jego stanowisko i wyrażające zdanie, że postępowanie senatu W. M. Gdańska wykazuje brak chęci do stworzenia warunków, sprzyjających stabilizacji stosunków polsko-gdańskich.

Kadłub „parowca śmierci" w St. Nazaire

Po dłuższych wysiłkach udało się wydobyć na powierzchnię nieszczęsny statek „St. Philibert", który zatonął u ujścia Loary, i na którym zginęło 550 osób. Obecnie kadłub nieszczęsnego statku zaholowano do portu w St. Nazaire.

Wysokie odznaczenie p. gen. Pricha

Praga, 16. 8. (PAT). Prezydent Republiki Masaryk mianował polskich generałów **Rudolfa Pricha** (z Torunia) komendanta C. W. Art. i Kordjana Zamorskiego (z Warszawy) wielkimi oficerami orderu Białego Lwa, zaś pułkowników Bolesława Sikorskiego i Eugenjusza Mireckiego — komandorami tegoż orderu

Nowy zamach na pociąg pospieszny w Niemczech

Berlin, 16. 8. (PAT). Do pociągu pospiesznego **Bazylea—Berlin** dano dziś rano w pobliżu stacji Bischleben pod Erfurtem **kilka strzałów.** Z podróżnych niekt nie został raniony. Policja rozpoczęła pościg za nieznanymi sprawcami.

Wizyta włoskich statków woj. w Gdańsku

Rząd polski doniósł senatowi gdańskiemu oficjalnie, że w dniu 26 b. m. zawiną do portu gdańskiego statki szkolne floty wojennej włoskiej „Christoforo Colombo" i „Amerigo Vespucci". Komendantem dywizjonu jest admirał Domenico Cavagnari na pokładzie „Amerigo Vespucci", komendantem statku „Christoforo Colombo" jest kapitan fregaty Bruto Brivonesi, komendantem statku „Amerigo Vespucci" kapitan Augusto Radicati di Marmorito.

Statki pozostaną w porcie gdańskim do 30 b. m.

Na stronie 5-tej

„Rozbijacka robota Obwiepolu na Zjeździe Hallerczyków w Grudziądzu"

Bursztynowe wyroby

najpiękniejsze, — z gwarancją naturalne, wykonane w Gdyni z najprzedniejszego polskiego surowca, największy wybór wprost po cenach fabrycznych poleca **P. Trześniak w Gdyni** narożnik ulicy Podjazdowej i Starowiejskiej. (9276

Przed przyjazdem min. jugosłow. do Warszawy

Wraz z ministrem spraw zagranicznych Jugosławji, p. Marinkoviczem, przybędzie do Warszawy szef wydziału handlu zagranicznego ministerstwa przemysłu i handlu, p. Pilja, znakomity ekonomista jugosłowiański.

Celem przyjazdu do Polski ministra Marinkovicza w towarzystwie naczelnika Pilji, jest nawiązanie ściślejszych stosunków gospodarczych między Polską a Jugosławją.

Przyjazd do Warszawy p. ministra Marinkovicza i naczelnika Pilji zapowiedziany jest na dzień 22 b. m.

Straszna katastrofa kolejowa

Z pod gruzów rozbitego pociągu wydobyto 12 zabitych

Wiedeń 17. 8. (PAT). O godz. 5-tej rano w pobliżu miejscowości Goess w Styrji pociąg pospieszny wpadł na pociąg towarowy. Dotychczas z pod gruzów wydobyto 12 zabitych, cztery ciężko i 30 lżej rannych.

Polski Górny Śląsk — Niemiecki Górny Śląsk

Bytom, 17. 8. (PAT). Mecz lekkoatletyczny Górny Śląsk Niemiecki — Polski dał następujące wyniki w konkurencjach męskich: 72:66 dla Polski, w damskich konkurencjach 47:47

Tragiczne zderzenie

Bar le Duc, 17. 8. (PAT). Autokar, którym jechała wycieczka towarzystwa muzycznego, udający się do Douaumont, zderzył się z samochodem turystycznym, przewrócił się, spadł z nasypu i spłonął. Sześć osób zostało zabitych, dwanaście odniosło rany.

Odsłonięcie pierwszego w Bydgoszczy pomnika Marszałka Piłsudskiego

W związku z uroczystą promocją w **szkole podchorążych w Bydgoszczy** odbyło się jednocześnie uroczyste **odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego, ufundowanego sumptem podchorążych.**

Pomnik dłuta Olgi Niewskiej stanął na placu przed frontonem szkoły, stanowiąc znakomite jego uzupełnienie.

Przed odsłonięciem pomnika zabrał głos imieniem fundatorów **podchor. Sobczyński,** który nawiązując do czci i hołdu, jak krzewi naród dla wodzów Polski przedrozbiorowej od Chodkiewicza i Żółkiewskiego poprzez Kościuszkę, Poniatowskiego aż do Traugutta i Okszei, stwierdził, że **niemniejszem ukochaniem i czcią darzy naród, a szczególnie młody żołnierz Marszałka Piłsudskiego, którego życie i czyny są jednem nieprzebranem pasmem służby dla Ojczyzny.** Chcąc dać wyraz swym uczuciom, żywionym dla Wodza, a zarazem zadokumentować wszystkim wrogom Polski, że właśnie tu, w kraju zachodnich rubieży Polski, stoi Ten, który ją wskrzesił z wiekowego letargu do życia, ufundowali podchorążowie własnym kosztem ten pomnik Rycerza bez skazy.

Następnie zabrał głos p. **gen. Osiński,** reprezentant **p. Prezydenta Rzplitej,** który w krótkich i dobitnych słowach żołnierskich **wezwał podchorążych, by szli szlakiem cnót Wodza, a odniosą zwycięstwo.**

Po tych słowach przy dźwiękach specjalnie na tę uroczystość przez prof. Urbaniego skomponowanej kantaty, gen. Osiński dokonał odsłonięcia pomnika.

Pomnik przedstawia się nader okazale. Na wysokim, ciekawie ujętym cokole, na którym widnieją w kamieniu wyryte słowa:

Wodzowi Narodu — Wcieleniu Polski Bohaterskiej Józefowi Piłsudskiemu w hołdzie — Podchorążowie.

mieści się **bronzowe popiersie Marszałka.**

Następnie przemawiali jeszcze imieniem miasta **radca Śpikowski,** imieniem społeczeństwa **mec. Dr. Sypniewski,** wznosząc okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, oraz imieniem wychowanków szkoły **kpt. Kulwiec,** który w przemówieniu swojem podkreślił, iż wprost symbolicznem zrządzeniem losu pomnik stanął na trakcie gdańskim jako memento tężyzny Polski.

30 tys. osób w hołdzie Matce Boskiej Kodeńskiej

Brześć nad Bugiem, 17. 8. (PAT.). W związku z 300-letnim jubileuszem sprowadzenia cudownego obrazu z Rzymu do Polski, odbyła się w Kodniu wielka uroczystość, na którą ściągnęły rzesze wiernych z całej Polski. Liczba uczestników wynosiła około 30 tysięcy osób. Uroczystości celebrował Prymas ks. kardynał Hlond w asyście licznych duchownych. Znamiennym jest udział okolicznej ludności prawosławnej w tych uroczystościach.

W obronie złej gospodarki

W budowie systemu obrony p. Prezydenta Bolta i jego gospodarki miejskiej, rozpoczęło swój wywód „Sł. Pom." od walki, jaką „sanacja" wypowiedziała rzekomo samorządom na terenie całego Państwa. Idąc po linji rozumowania „Sł. Pomorskiego", doszłoby się do wniosku, że Rząd powinien np. czułą opieką otaczać przedstawicielstwa samorządowe w jakiemś Grodnie, Kopczyńcach, Bełhatowie Równem itp. mimo ich tendencyjnych rządów socjalistyczno-żydowskich, ukraińskich, komunistycznych itp. wogóle winien je popierać nawet wtedy, gdy z uszczerbkiem interesu miasta popierają tendencje, jeżeli NIE WPROST PAŃSTWU WROGIE, TO PRZYNAJMNIEJ DESTRUKTYWNE. W zacietrzewieniu zapomina się o tem, że w jednolitej Polsce, interes samorządów pokrywa się w głównych zarysach z interesem Państwa a tylko szczegóły i odrębności lokalne decydują o takim czy innym kierunku lub zabarwieniu samorządu lokalnego.

Ale przejdźmy do rzeczy.

W obronie swego pupila sięgnęło „Sł. Pom." w artykule z dnia 14 bm. do statystyki. Wybrało na początek temat, obdłużenia miasta w stosunku do liczby mieszkańców. Dla usprawiedliwienia takiego ujęcia tematu wyszedł autor artykułu z założenia że katastrofa finansowa miasta, którą zawinił p. Bolt, polega rzekomo na obciążeniu mieszkańców nadmiernymi długami. Założenie to nawet dla analfabety jest za naiwne, bo co za związek ma zadłużenie gminy z zadłużeniem prywatnem obywateli? — Są miasta, jako gminy, bardzo bogate, mimo, że obywatele mogą być bardzo zadłużeni, lub na odwrót, mogą być miasta bardzo zadłużone mimo, że mieszkańcy mogą żyć w dobrobycie. Ponieważ jednak autor artykułu przyjął taką metodę, chcąc wymową cyfr, przy zastosowaniu specjalnej logiki, zadać śmiertelny cios wszelkim „wrogom i malkontentom", niezadowolonym z gospodarki p. Bolta, musimy i my w naszych uwagach zatrzymać ten sam system.

WYMOWĄ CYFR.

Naprzód jednak sprostujemy parę „liczb", które autor artykułu mylnie naprowadził, ze szkodą nawet dla swej wymowy cyfr. A zatem Toruń przedwojenny miał 36.000 mieszkańców, (vide Monografja miasta str. 22). Długi jego wynosiły w owym czasie nie 10.447.000 — lecz tylko 6.942.274 Mk. (vide budżet na rok 1914-15). Rozbijając ten dług na głowę mieszkańca dostaniemy liczbę 48,2 dolara. Dzisiejsze zadłużenie miasta nie wynosi 7.735.000 zł. lecz około 9.155.000 zł. (należy tu bowiem zaliczyć nadebrane a nie zwrócone podatki w sumie około 320.000 zł. oraz przypadającą końcową ratę na budowę mostu w kwocie złotych 1.100.000), czyli na głowę okrągło 19 dolarów. Stosunek zatem zadłużenia przedwojennego miasta do dzisiejszego, biorąc na głowę mieszkańców ma się tak jak 48.2 : 19. Jeżeli w tym stosunku obdłużenia uwzględnimy stopę procentową, — przedwojenną 4 i pół proc. i dzisiejszą 11 proc., to powyższy stosunek zredukuje się jak 2.47 : 2.1. Zmniejszenie zatem zadłużenia, mimo szalonego przyrostu ludności, a więc współczynnika, który w danej kombinacji tak ważną odgrywa rolę, jest nieznaczne, a nawet wobec niekorzystnej stopy procentowej, ZNACZNIE NIEBEZPIECZNIEJSZE.

SAMI KRĘCĄ BICZ NA SIEBIE.

Jeżeli już badamy stosunek obywatela toruńskiego do długów miejskich, to może nie od rzeczy będzie przedstawić jego stan majątkowy przedwojenny do obecnego, bo to powie nam więcej niż powyższy stosunek do obdłużenia miasta. Obywatel zamożniejszy dostarcza bezsprzecznie miastu więcej dochodu, — czy to w formie danin i podatków czy też w formie opłat pośrednich, niż obywatel goły. Weźmiemy tu więc przedewszystkiem w rachubę sferę posiadającą — mieszczanina, właściciela nieruchomości

Otóż przed wojną światową liczył Toruń około 1.800 domów mieszkalnych, o wartości przeciętnej 30.000 mk. za dom. Wartość tych domów wynosiła zatem mniej więcej 54.000.000 Mk. Dzisiejszy Toruń liczy około 2.000 domów mieszkalnych, których wartość spadła do 1/3 części wartości przedwojennej, czyli że obecny stan posiadania przedstawia wartość 20.000.000 Mk.. Przed wojną wynosił stan posiadania obliczony na głowę około 1.500 Mk. czyli 375 dolarów, podczas gdy dzisiejszy stan posiadania na głowę wynosi zaledwie 333 Mk. tj. 83 dolary na głowę. Biorąc pod uwagę stopę procentową przedwojenną dla wkładów na 4 proc., a obecną na 8 proc., otrzymujemy dochód obywatela przedwojennego na 15 dolarów, a obecnego na niespełna 6,6 dolara.

Gdyby więc przyszło obywatelom spłacać długi miejskie, to dwukrotnie zamożniejszy obywatel przedwojenny Torunia spłacał 2.5 dolara długu, a obywatel dzisiejszy dwukrotnie uboższy spłaca 2.1 dolara. Z tego wynika, że ten system obrony gospodarki p. Prezydenta Bolta, jest tylko wodą na młyn przeciwników tej gospodarki, jeżeli wogóle nie ma być uważany za wodę.

Gdybyśmy jednak w imię słuszności, bez żadnych ubocznych myśli, chcieli rzeczowo przedstawić stan zadłużenia miasta i podkreślić okresy, kiedy to zadłużenie nabrało charakteru groźnego, — lub zgoła charakteru bankructwa, to dla porównania musielibyśmy wprowadzić co najmniej trzy daty z naszej gospodarki miejskiej, tj. lata 1914-15, jako rok wybuchu wojny, 1924-25, jako rok objęcia rządów miasta przez p. Prezydenta Bolta i rok 1931-32, jako ostatni rok budżetowy, według jego układu.

RZECZYWISTA RZECZYWISTOŚĆ

W roku 1914-15 wynosił budżet miasta 3.164.450 Mk. tj. około 6.962.000 zł. z czego tylko 37 proc. pokrywano z podatków Zadłużenie wynosiło, jak wyżej podano 6.942.274 Mk na 1.75%, 3% i 4% Amortyzacja i oprocentowanie wynosiło 36.727 Mk. czyli 1.5% całego budżetu. Miasto liczyło 36.000 mieszkańców.

W roku 1924-25, wynosił budżet miasta 2.966.160 zł. z czego 47% pokrywano z podatków. Zadłużenie wynosiło 615.378 zł. Amortyzacja i oprocentowanie wynosiło 127.851 zł. czyli 4.3% całego budżetu (w r. 1924 — 2,3 proc.) Miasto liczyło 45.582 mieszkańców. Zadłużenie na głowę wynosiło 13.5 zł.

W roku 1931-32 wynosi budżet zł. 3.654.334 z czego 54 proc. jest do pokrycia z podatków. — Zadłużenie wynosi 8.055.000 zł. Amortyzacja i oprocentowanie 713.581 zł czyli 20% CAŁEGO BUDŻETU. Miasto liczy okrągło 60.000 mieszkańców.

„TYCH „LICZB" NIE POTRZEBA OBJAŚNIAĆ, ONE NIE MÓWIĄ — LECZ KRZYCZĄ a inteligentny i nie uprzedzony czytelnik przedstawi sobie dokładnie TĘ RÓWNIĘ POCHYŁĄ, PO KTÓREJ STACZA SIĘ MIASTO W PRZEPAŚĆ!

Prawdopodobnie te zestawienia dały powód władzom nadzorczym do zarządzenia badań, gdzie leży przyczyna tej gwałtownej pauperyzacji miasta i od wyników tych badań będzie prawdopodobnie zależało owo: Mane, tekel, fares.

Również fałszywe jest twierdzenie „Sł. Pom.", że błędy w gospodarce miejskiej datowały się od czasu, kiedy miasto zbyt uległo naporowi sanacyjnej twórczej radości. Każdy kto zna stosunki lokalne od 1928 do 1931 r. wie o tem dobrze.

Sł. Pom." kończy swój „źródłowy" artykuł uwagą ze „poprawa w tej dziedzinie nastąpi dopiero wtedy gdy samorządy przypomną sobie, że są naprawdę samorządami, t. zn. że mogą i muszą same rządzić „swojemi sprawami". Dodamy z naszej strony, że jak ognia muszą unikać PARTYJNICTWA I NEPOTYZMU, powinny przestrzegać istoty samorządzenia się i unikać SAMOWOLI JEDNOSTEK. Bo inaczej będziemy mieli bałagan gospodarki w stylu toruńskim i w takim samym stylu pisane artykuły ze strony tych, którzy respektu nie chcą mieć przed prawdą i gwoli interesu partyjnego nie wahają się bronić złych gospodarzy iluzorycznemi cyframi i kompromitującą statystyką.

Dziesiąta rocznica wstąpienia na tron Aleksandra I.

16 sierpnia rb. obchodzi bardzo uroczyście cała Jugosławja jubileusz 10 lecia wstąpienia na tron króla Aleksandra I. Na fotografji jugosłowiański król Aleksander I. z następcą tronu księciem Piotrem.

880 milj. zł zadłużenia w samorządach

Gdzie potrzebny nadzór i hamulec?

Magistrat miasta X. zabiega usilnie o nową pożyczkę. Władze komunalne miasta Y zalegają z wypłatą pensji urzędnikom miejskim. Gmina Z dopuściła do protestu weksle z podpisami swych przedstawicieli. Tak mniej więcej brzmią hiobowe doniesienia prasy z różnych zakątków Rzeczypospolitej. Chcecie innych, ściślejszych. Są i takie. Jedno z pism stołecznych podaje taką wiadomość:

„Elektrownia łódzka wysłała do magistratu miasta Pabjanic pismo, z którego wynika, że magistrat winien jest elektrowni 400.000 zł. za dostarczanie prądu i należności tej nie reguluje. Elektrownia grozi, że jeżeli miasto nie zapłaci tej sumy, wówczas sama przystąpi do ściągania należności od abonentów. Obecnie magistrat pabjanicki pieniądze zainkasowane za prąd zużywa na własne potrzeby, nic nie wpłacając elektrowni".

I jeszcze jedno.

„Zarząd miasta Częstochowy winien jest bardzo poważne sumy urzędowi skarbowemu z tytułu rozrachunków podatkowych. Władze skarbowe więc okazują obecnie tendencję w kierunku zatrzymywania wpływów miasta z tytułu 100%-wego dodatku do podatków państwowych. Zarząd miasta interwenjował w tej sprawie, lecz bezskutecznie, gdyż władze skarbowe nie zgadzają się czekać do chwili, kiedy miasto uzyska należności od Ullona w wysokości około 600.000 złotych".

Prasa codzienna przynosi tego rodzaju wiadomości w ostatnich czasach mnóstwo. Cały szereg miast znalazł się dziś w przededniu bankructwa, dopuszczając do protestu swe weksle, które przez ich posiadaczy uważane były za „murowane".

Niespodzianka? Bynajmniej. To tylko normalny bieg rzeczy. Większość naszych samorządów miejskich żyła ponad stan, przeprowadzając kosztowne, nieraz zbyteczne lub conajmniej przedwczesne inwestycje i łatała swe mocno niezrównoważone budżety pożyczkami, zaciąganemi tu i tam, gdzie się dało, częstokroć u osób prywatnych i na bardzo wygórowany procent. Jak wykazuje statystyka, samorządy nasze w ciągu ostatnich trzech lat zaciągnęły u osób prywatnych pożyczek na sumę około 40 miljonów złotych, zadłużając się jednocześnie u rządu na 310 miljonów złotych i na 225 miljonów złotych zagranicą. Ogólny stan zadłużenia naszych samorządów w końcu roku gospodarczego 1929/30 wyniósł olbrzymią sumę blisko 880 miljonów złotych. Na innem miejscu piszemy dziś o gospodarce samorządu toruńskiego. Nic dziwnego, że w tych warunkach musiał nastąpić kryzys.

Wszystko to wskazuje jak bardzo w tej dziedzinie potrzebny jest nadzór i hamulec w postaci wprowadzenia odpowiedniej ustawy samorządowej.

„Dyplomatyczna" choroba Brianda

Prem. Francji nie kwapi się z wyjazdem do Berlina

Francuski premjer Laval i min. Briand nie pojadą narazie do Berlina. Stanęła temu na przeszkodzie „choroba Brianda".

Premjer Laval zakomunikował o tem ambasadorowi niemieckiemu w Paryżu i odbył telefoniczną rozmowę z kanclerzem Brüningiem.

W rozmowie wyraził swój żal z powodu niemożności odbycia berlińskiej wizyty, której stanęła na przeszkodzie choroba p. Brianda (choroby przychodzą czasem w porę!) Laval poinformował dokładnie kanclerza Niemiec, że lekarze prof. Vagner i dr. Merx, którzy leczą ministra Brianda, stanowczo zabronili przerwać kuracji w okresie czterotygodniowym (?) Premjer Laval uważa obecność Brianda za nieodzowną podczas francuskiej wizyty w Berlinie, to też musi ją odłożyć do września (po sesji Ligi Narodów).

„Berliner Tageblatt" opisując rozmowę telefoniczną Paryż—Berlin podkreśla jej ton niezwykle ciepły i serdeczny.

Prawicowa prasa francuska — pisze Berliner Tageblatt" — usiłuje zarzucić nieszczerość wynurzeniom francuskim i wzbudzić podejrzenie, że choroba Brianda jest czysto dyplomatyczną.

A trzeba wiedzieć o tem, że w niemieckich kołach liczono bardzo wiele na wizytę francuskich ministrów. Zwłaszcza prasa niemiecka rozpisywała się o tem szeroko. „Zwölf Uhr-Blatt" donosił, że przedwizyto we rokowania doprowadziły do konkretnych propozycyj tak dalece, że premjer francuski Laval nabrał „przeświadczenia", że w czasie jego pobytu w Berlinie będzie możliwe porozumienie w zasadniczych kwestjach.

Po odroczeniu wizyty „zrzedła mina" prasie niemieckiej, sfery, najbardziej propagujące porozumienie niemiecko-francuskie, godzą się na odroczenie tej wizyty do czasu ukończenia obrad genewskich, wskazując, iż spotkanie między niemieckimi i francuskimi mężami stanu poprzedzone być musi gruntownem załatwieniem zasadniczych problemów interesujących oba kraje.

W kołach nacjonalistycznych możliwość odroczenia wizyty francuskich mężów stanu wywołuje w dalszym ciągu wielkie zdenerwowanie. Dla nacjonalistów niemieckich wszelka zwłoka w przyjeździe premjera Laval'a do Berlina uchodzi za nietakt i afront w stosunku do Niemiec.

Fakt wystąpienia lewicy francuskiej za odroczeniem wizyty Laval'a, zdaniem nacjonalistów niemieckich, dowodzić ma, że radykali francuscy wprzągnięci zostali do polityki francuskiej, mającej zmierzać do narzucenia Niemcom w Genewie wieloletniego rozejmu politycznego i zmuszenia ich do wyrzeczenia się na ten okres rewizji traktatów pokojowych.

Fałszywe wiadomości

„Robotnik" podał wiadomość, powtarzając ją za dziennikami pomorskiemi, że dyrektorzy firmy PE-PE-GE udzielili w roku 1930-ym obozowi sanacyjnemu znacznych kwot na prowadzenie kampanji wyborczej.

Z oficjalnych kół B. B. W. R. komunikują nam, że wiadomość ta jest od początku do końca zmyślona.

„Wuj Artur" chce ratować Anglję

„Dziesięciolatka" socjalistyczna... — Gdy socjalistyczny rząd kończy się

Gdy ekonomiści całego świata usiłują rozwiązać kwadraturę koła i znaleźć wyjście z obecnej sytuacji gospodarczej, prasa angielska przyniosła nagle sensacyjną wiadomość. Szereg przywódców Labour Party, z Hendersonem na czele, miał opracować „dziesięcioletni" **plan unarodowienia brytyjskiego przemysłu i handlu".** Plan ten zawiera ponoć szczegółowo opracowany system przejęcia na rzecz państwa ważniejszych gałęzi gospodarki prywatnej.

Wraz z Hendersonem, który — nawiasem powiedziawszy — należy do najbardziej umiarkowanego skrzydła Labour Party, w opracowaniu planu „dziesięciolatki" mieli brać udział: major Attla, generalny pocztmistrz, Ernest Berin, jeden z najwybitniejszych przywódców angielskiego ruchu zawodowego, znany ekonomista socjalistyczny — Cole i szereg innych wybitnych labourzystów. Brytyjska „dziesięciolatka" przewiduje unarodowienie kolei żelaznych, komunikacji lądowej, morskiej i lotniczej, stoczni i budowy okrętów, kabli i połączeń telegraficznych, radjowych, telefonicznych, górnictwa, produkcji elektryczności i gazu, przemysłu stalowego, żeliwnego, włókienniczego, budowy maszyn, produkcji chemikaljów, napojów wyskokowych, przetworów tytoniowych i wreszcie — budowy domów. Pozostałe gałęzie przemysłu mają być wręcz poddane kontroli państwowej. „Dziesięciolatka" zamierza znieść nawet Bank Anglji.

„Wuj Artur" — jak popularnie zwą Anglicy Hendersona — zamierza poddać plan „dziesięciolatki" pod obrady władz Labour Party, poczem przedłożonoby go parlamentowi. „Niemasz wyjścia z kryzysu przy ustroju kapitalistycznym" — powiada Henderson, a Maxton i sir Oswald Mosley śmieją się w kułak: doczekali się wreszcie od swych przeciwników z prawego skrzydła zapowiedzi „socjalizmu za naszego życia". Jak sprawa ta będzie wyglądała przy zetknięciu się z rzeczywistością i z liberałami trzymającymi los rządu Mac Donalda w swych rękach, nietrudno jest przewidzieć.

WSZYSTKIEGO NA ŚWIECIE JEST ZA WIELE.

Czy nastąpi „socjalizm za naszego życia", to sprawa wielce niepewna, ale że „dobrobyt" już istnieje, to zdaje się nie ulegać wątpliwości. Coprawda jest to „dobrobyt" swoisty: wszystkiego jest wiele, nawet za wiele, ale co z tego przypada na ludność? Ekonomiści angielscy zadali sobie trud obliczenia bogactwa gospodarki światowej. Okazuje się, że nietylko w żadnej dziedzinie niema braku, lecz — przeciwnie — wszystkiego na świecie jest nadmiar.

Dla przykładu przytoczymy tylko przodujące produkty. Światowe zapasy zboża wynoszą 5 i pół miljarda buszli, cukru — 6 miljon. ton, kawy — 20 miljonów worków (w samej tylko Brazylji, gdzie przystąpiono już do częściowego spalania zapasów, by utrzymać cenę), herbaty 225 miljonów funtów (tylko w Wielkiej Brytanji). Guma, miedź, bawełna, cyna, wszystko to zapełnia składy pięciu części świata. O fabrykatach nie trzeba już nawet mówić, skoro surowce nagromadzane są bez ujścia. W bankach brytyjskich leżą bez ruchu 860 miljonów funt. szterl. (przeszło 4 miljardy dolarów).

I co z tem wszystkiem począć, gdy jednocześnie ludność cierpi na brak najniezbędniejszych środków?

Niewiadomo, czy traktować ten pomysł „Wuja Artura" na serjo. Bo akurat zrodził się wtedy, gdy socjalistyczne rządy w Anglji trzeszczą w posadach i wykazały bankructwo swej polityki w najaktualniejszych zagadnieniach doby obecnej.

Komisja ekspertów Banku dla wypłat międzynarodowych

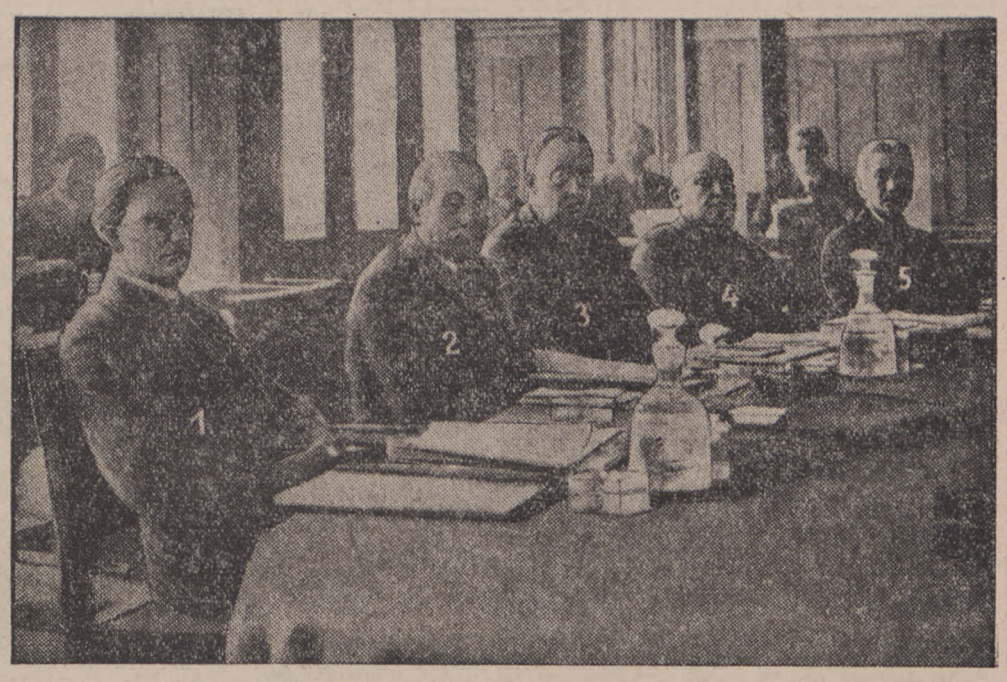

W Bazylei obraduje obecnie międzynarodowa komisja ekspertów Banku dla Wypłat Międzynarodowych, badająca życzenia rządu niemieckiego. — 1) Ekspert angielski Layton 2) E. Moreau, b. gubernator Banku Francuskiego 3) Albert H. Wiggin, przewodniczący komisji 4) Ekspert belgijski E. Francqui, 5) Ekspert niemiecki Dr. Melchior, wiceprzewodniczący komisji.

Francja musi czuwać,

aby jej złoto bez gwarancyj nie przeniknęło do Niemiec

Journal des Debats w art. Bernusa twierdzi, że nie należy ani na chwilę zapominać, że w Niemczech większość społeczeństwa, — nietylko nacjonaliści — **zgodnie z programem Hitlera i Hugenberga żąda zmiany granicy polsko-niemieckiej i żywi pretensje do Alzacji i Lotaryngji,** mimo uznania przez Niemcy traktatów lokareńskich.

Brüning podczas swej wizyty w Paryżu właśnie w momencie kiedy prosił o pomoc finansową Francji „wpadł na nieprawdopodobną ideę mówienia **z Lavalem o zwrocie korytarza gdańskiego".** W pojęciu Niemców Lokarno zlewa się prawdopodobnie z pojęciem o neutralności Belgji z 1924 r. Wobec tego, autor uważa, iż jest obowiązkiem **czuwać nad trzeźwością opinjo publicznej Francji.** Jeżeli Brüning chce rzeczywiście walczyć z nacjonalistami, to powinien zacząć od przekonania świata o swej szczerości przez zaniechanie Zollvereinu, Anschlussu i walki z traktatami. Min. Laval, mając w swych rękach odpowiednie środki do popierania polityki pokojowej, postawi właściwe warunki, gdyż Francja nie może dawać swego złota państwu, które mogłoby zrobić z niego użytek przeciwko tejże Francji.

Rząd na froncie gospodarczym

Plan walki z bezrobociem

Co do bliskiego zwołania sesji sejmowej — prasa warszawska donosi, że czynniki miarodajne wogóle nie zajmowały się tą kwestją. Nie jest jeszcze rzeczą przesądzoną, **czy sesja nadzwyczajna wogóle będzie zwołana.**

Pogłoski zatem o jej terminie są całkowicie nierealne.

Rząd mają zapewnioną równowagę budżetową, nie lekceważy jednocześnie poważnych zadań, jakie go czekają na jesieni **w związku z kryzysem gospodarczym i bezrobociem.**

Pod tym względem duże znaczenie mieć będą prace specjalnej komisji, powołanej swego czasu dla **obmyślenia środków złagodzenia bezrobocia.**

Wnioski, które komisja opracuje, a które mają na celu w pierwszym rzędzie **zapobieżenie bezrobociu i złagodzenie jego skutków w okresie nadciągającej zimy mają być wkrótce przygotowane.**

Następnie wnioski te wejdą pod obrady **komitetu ekonomicznego ministrów.** Posiedzenia komitetu ekonomicznego w tych sprawach oczekiwać należy po terminie ustalonym dla prac komisji.

Postępy przy budowie magistrali węglowej

Prace, związane z dalszą budową magistrali węglowej Śląsk—Gdynia, postępują szybko naprzód. Wysiłki kierownictwa budowy zdążają w kierunku wykończenia **całej linji o pojedyńczym torze od Herbów Nowych do Gdyni.** Poprzednio zawarto siedem umów, obejmujących roboty ziemne i sztuczne budowle; umowy te dobiegają już końca. Obecnie zawarto 18 nowych umów dla robót ziemnych, sztucznych budowli, budynków i t. d. na całej długości magistrali.

Ogółem więc 25 przedsiębiorstw jest w toku wykonywania robót na ogólną sumę około 30 miljonów złotych.

Obecny stan robót pozwala mieć nadzieję, że cały program prac na rok 1931 będzie w całości zrealizowany.

Kredyt zastawowy na wyczerpaniu

Przyznany w r. b. przez Bank Polski kredyt zastawowy jest już na wyczerpaniu, mimo, że cały szereg zgłoszeń nie został, przez rozprowadzające kredyt banki, dotychczas uwzględniony. Szybkie wyczerpanie kredytu należy tłumaczyć niechęcią rolników do sprzedaży zboża, co w ostatnich dniach ujawniło się na giełdach zmniejszeniem podaży i wyczekiwaniem przez ogół rolników lepszej konjunktury.

W tych warunkach należy oczekiwać, w myśl zapowiedzi danych przez przedstawicieli Banku Polskiego na czerwcowej konferencji w ministerstwie rolnictwa, uruchomienia na cele kredytu zastawowego dalszych sum.

Gdański deficyt

Senat gdański w najbliższym czasie ma wydać szereg zarządzeń natury finansowej dla usunięcia możliwości deficytu, który przy obecnym stanie gospodarki doszedłby do kwoty 12 miljonów guldenów.

Przed reformą podatkową

Wytyczne zasady specjalnej komisji

W związku z przygotowaną w ministerstwie skarbu „małą reformą podatkową" Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich wyłoniła, pod przewodnictwem senatora Steckiego, specjalną komisję podatkową.

Komisja ustaliła następujące ogólne wytyczne w zakresie reformy systemu podatków bezpośrednich: 1) dążenie do odrzucenia **radykalnych i raptownych zmian obecnego systemu,** 2) wzmocnienie elastyczności podatków w sensie **przystosowania ich wysokości do siły płatniczej ludności,** 3) **przystosowanie do zasady powszechności i sprawiedliwości opodatkowania,** 4) prostota i logiczny układ podatków, wiążących je **w jedną całość, 5) usprawnienie i ulepszenie wymiaru, 6) oszczędność w kosztach wymiaru.**

W zakresie obowiązujących ustaw podatkowych, komisja wypowiedziała się m. in. **za przekazaniem samorządom podatków gruntowych,** który to podatek ma zastąpić wszelkie, pobierane dotychczas przez związki komunalne, daniny bezpośrednie z gruntów. Następnie za utrzymaniem podatku dochodowego w charakterze niezmienionym. W dalszym ciągu komisja przewiduje możliwość wprowadzenia **uzupełniającego podatku majątkowego, wolnego od progresji i powszechnego,** oraz wypowiada się **za reformą podatku od spadku i darowizn** ze względu na doniosłość zagadnienia kapitalizacji w Polsce. W szczególności najbliższa rodzina spadkodawcy, a zatem zstępni, rodzice, rodzeństwo i żona (mąż) powinni być wolni od podatku od spadków i darowizn.

Przyszła wojna światowa — trwać będzie jedną noc

Fantastyczna powieść „Szalona Europa"

Wojna roku 1934.

We Francji panuje prezydent ministrów St. Briéc, którego ministrem spraw zagranicznych jest były lotnik, a późniejszy fanatyk pacyfizmu Brandt.

Mapa Europy nie przedstawia zasadniczych zmian. Gorące lato i **najpełniejszy pokój królują w Europie,** gdy minister Brandt **startuje w Le Bourget,** aby poprzez Ocean złożyć wizytę swemu amerykańskiemu koledze....

Tak rozpoczyna się fantastyczna powieść przyszłości, która niedawno wyszła w Niemczech, ojczyzny Remorque'a, pod tytułem **„Szalona Europa 1934"**

Autor omawia w niej temat niesłychanie aktualny, czy **dzisiejsza Europa związana paktami Kelloga i macierzystą opieką Ligi Narodów zechce jeszcze rozpętać Wielką Wojnę Wszechświatową?**

Odpowiedź brzmi pesymistycznie:

Gobsch (autor) wierzy w możliwość wojny, co nas nie dziwi, gdyż jest synem odwetowej rewizjonistycznej Germanji. Fabuła tej sensacyjnej powieści opowiada dalej, że podczas gdy minister Brandt płynie w przestworzach transatlantyckich, w jednem **z państw bałkańskich wybucha konflikt graniczny.** Kula karabinowa trafia w samo serce pokój światowy. Tak samo jak w roku 1914.

Ale w roku 1934 jest potęga, której dwadzieścia lat temu nie było: **to Liga Narodów.** Oczy całej Europy zwracają się ku Genewie. Oba bałkańskie sporne państwa wezwały zgodnie ze swym obowiązkiem Ligę Narodów na arbitra w sporze.

Wszyscy chcą pokoju, ale wedle dawn. formuły: **Si wis pacem para bellum,** zapominają o tem, **że łatwiej jest w przeciągu jednej nocy postawić całą armję na stopie wojennej niż zdemontować działo gotowe do strzału.**

Gdy armje uzbrojone staną na granicach państw, wówczas los narodów nie zależy już od polityki, lecz od przypadku. **Jeden strzał może być rozstrzygającym.**

Göbsch w niezmiernie dramatycznej formie opisuje **wybuch wojny.** Latający minister Brandt wraca do Europy, lecz już **jest zapóźno! Narody nie chcą wojny, lecz wojna nieubłagalnie wybucha.** Gdy armje zaczną działać **sprzeciw ludności podwaja tylko katastrofę:** do wojny z wrogiem zewnętrznym przyłącza się **wojna domowa.**

Jakiż rezultat Wiejkiej Wojny? **Niema już zwycięzców ani zwyciężonych.** Gigantyczne floty powietrzne wystartowały w dzień wypowiedzenia wojny. **Obróciły w perzynę miasta wzajemnie jedne u drugich. Nazajutrz każde z kwitnących państw zamieniło się w gruzy i zgliszcza.**

Miljony ludzi zginęło lub stało się nędzarzami.

Kto ma myśleć o dalszem prowadzeniu wojny, **gdy państwa zostały zniszczone w przeciągu jednej nocy?** Między zwycięzcami i zwyciężonymi niema już różnicy.

Przyszła wojna światowa — kończy autor tej powieści — **trwać będzie jedną noc i zamieni cały świat w wielkie cmentarzysko.**

Gdynia centrum handlowem na Bałtyku

Pierwszorzędne zagadnienie naszej polityki morskiej

Rozwój Gdyni wywołuje w prasie niemieckiej ożywione komentarze nietylko ze względu na Gdańsk i jego rzekomo zagrożone interesy. W ostatnich czasach pojawiły się w prasie niemieckiej głosy, które dowodzą, że rozbudowa Gdyni zagrażać ma ważnym interesom niemieckim na Bałtyku.

Jeszcze w marcu b. r. zaalarmowana została prasa niemiecka notatką zamieszczoną w południowo-szwedzkim dzienniku, wychodzącym w Malmö, w której poruszono następujące pytanie: „Czy w związku z szybkim rozwojem gospodarczym Polski i wzrastającemi wzajemnemi stosunkami między tem trzydziesto miljonowem państwem a największym północnym krajem (Szwecją) **nie należy liczyć się ze wzrostem ruchu pasażerskiego ze Szwecji do Gdyni i Warszawy**". Potwierdzając to pytanie, wspomniany dziennik wskazuje na konieczność stworzenia stałej komunikacji osobowej na linji **Aarhus (Danja) — Gdynia**, przez co upadłoby znaczenie **linji Sassnitz** (na wyspie Rugji) — **Szwecja**.

Poruszenie tej sprawy spowodowało dziennik szczeciński — „General-Anzeiger" do zwrócenia się do rządu niemieckiego w sprawie szybkiej **budowy grobli przewozowej Stralsund — wyspa Rugja**. Budowa tej przeprawy w ostatnim czasie postępuje szybko naprzód, zwłaszcza że Niemcom udało się zainteresować tą sprawą kapitał szwedzki.

Dla zrealizowania tego planu powstało szwedzkie towarzystwo akcyjne z kapitałem 100.000 koron, które ma udzielić przedsiębiorstwu państwowych kolei niemieckich 20-letniej **pożyczki w wysokości 18,5 milj. koron na 5,5 procent z prawem wykupu tej pożyczki po 10 latach**. Połączenie to nazywane: „Rügendamm" ma być ukończone w ciągu 3½ lat i skróci znacznie czas podróży na linji Sassnitz — Trälleborg do Sztokholmu o blisko godzinę przy wzmożeniu bezpieczeństwa i regularności jazdy.

Budowa tego połączenia podejmowana jest niemal wyłącznie ze względu na **obawę konkurencji ze strony Gdyni**, jak to wyraźnie zaznacza m. in. dziennik berliński „Deutsche Tageszeitung". Niemcy bowiem obawiają się, że w razie uruchomienia **polskiego ruchu portowego na LINJI GDYNIA — KARLSKRONA** mogą zajść w ruchu tranzytowym do Skandynawji **poważne przesunięcia na niekorzyść Niemiec**.

Niebezpieczną dla Niemców byłaby ta linja Gdynia — Karlskrona ze względu na **ruch towarowy**. W tym wypadku linja polska stworzyć **MOŻE POWAŻNĄ KONKURENCJĘ DLA LINJI NIEMIECKIEJ**. Z tych względów prasa niemiecka uważa rozwój Gdyni za wielkie niebezpieczeństwo nietylko dla Gdańska, ale i dla ruchu niemieckiego na Bałtyku. „Przedewszystkiem (linja polska) może doprowadzić do zmiany stosunków gospodarczych na wschodzie, przez co Polska **STAŁABY SIĘ PUNKTEM CENTRALNYM WSCHODNIO-EUROPEJSKIEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ**", pisze „Deutsche Tageszeitung". Dlatego tem usilniej domaga się poprawienia komunikacji przez Rugję.

Ta strona możliwości Gdyni nie jest dotąd dostatecznie znana opinji polskiej. Opinja niemiecka okazuje pod tym względem bystrzejszą orjentację. Dlatego rozwój Gdyni jako wielkiego centrum życia handlowego na Bałtyku staje się pierwszorzędnem zagadnieniem polityki Polski.

„Czarne dni" bawełny

Panika na giełdach światowych

W poniedziałek rozpoczął się katastrofalny pochód fali zniżki cen na wszystkich światowych rynkach bawełnianych, określony mianem **„czarnych dni" bawełny**. Zapoczątkowała ją zniżka cen tego surowca na **giełdach amerykańskich**, następnie fala zniżki uderzyła w Liverpool, **giełdy niemieckie i francuskie**. W Liverpoolu w ciągu 24 godzin zniżka wyniosła **90 punktów**, a ceny bawełny znalazły się na poziomie nienotowanym od **30 lat**. Notowania w poniedziałek wieczorem zamknięto przy cenie **3 i pół pensa**. Najsilniejszy spadek sygnalizowała w pierwszym dniu katastrofy, giełda bawełniana w Bremie, gdzie zniżka cen wyniosła w ciągu doby **165 punktów**.

Baissę na światowych giełdach bawełnianych spowodował komunikat amerykańskiego biura rolniczego, donoszący o ostatecznych wynikach obliczeń tegorocznych zbiorów bawełny. Wysokość tych zbiorów **przeszła wszelkie oczekiwania, przekraczając poziom zbiorów**, jakie osiągano od roku 1915. Liczba bel bawełny ustalona została w tym roku na 15.584.000, w porównaniu z 14.362 bel w roku 1930. Po ogłoszeniu tych obliczeń giełda bawełniana w Nowym Jorku została **niezwłocznie zamknięta**.

Wydarzenia na **światowych rynkach bawełnianych odbiły się momentalnie na sytuacji polskiego rynku włókienniczego, gdzie spowodują niewątpliwie wielkie straty**. Przędza bawełniana na rynku łódzkim zniżkowała momentalnie o 2 centy na 1 kg., przy dalszej słabej tendencji. Oczekiwane jest powstrzymanie się od wszelkich tranzakcyj.

Deruta cen na rynku łódzkim odbije się na produkcji przemysłu, który będzie bardzo powściągliwy przy dokonywaniu tranzakcyj gotówkowych, co jeszcze bardziej zwęzi i tak już minimalne obroty.

5 miljonów bali bawełny, jedna trzecia część zbiorów amerykańskich, ma być zniszczona. Ponieważ zbiory zapowiadają się... tak nadzwyczajnie dobrze i grożą dalszym spadkiem cen. Już dzisiaj zapowiedź tak obfitych zbiorów wywołała katastrofalny spadek cen na światowych giełdach bawełny, które są o 50 proc. niższe niż o tym samym czasie w roku ub. Celem podtrzymania cen władze amerykańskie zamierzają zniszczyć 1/3 część zbiorów bawełny. (Powyżej zbiór bawełny w południowych stanach Ameryki Półn.)

Pruska „myśl kresowa" w szkolnictwie

Bezustanne wołanie w Niemczech o poświęcanie w nauce szkolnej więcej uwagi **zagadnieniom kresowym**, odniosło znaczny sukces. Jak się bowiem dowiadujemy, pruski minister oświaty Grimme wystosował do władz sobie podwładnych pismo, w którem podaje im do wiadomości przyjętą przez Landtag pruski uchwałę treści następującej:

„Ministerstwo Oświaty dołoży starań, aby nietylko w programie nauki szkolnej, zakładów wyższych, średnich i powszechnych, w odpowiednich przedmiotach, jak: w nauce języka niemieckiego, historji i geografji, większy niż dotąd nacisk położono na zapoznanie się z **zagadnieniem niemieckich kresów** oraz, aby nietylko bibljotcki uczniowskie i nauczycielskie skompletowały u siebie literaturę kresową, ale aby na specjalnych kursach nauczycielstwo zapoznało się **z sposobami ożywienia wspomnianych przedmiotów nauki myślą kresową**".

Okólnik pruskiego ministra oświaty wskazuje wyraźnie na to, że kwestje kresowe i graniczne poczynają pomału urastać w szkolnictwie do zadań programowych.

Jaki jest dalszy cel tak pomyślanej akcji, nietrudno odgadnąć...

A możeby i u nas warto by było pomyśleć o czemś podobnem.

Przyjęcia u Ministra Rolnictwa

Minister rolnictwa, dr. L. Janta-Połczyński przyjął w ostatnich dniach wojewodę lubelskiego p. Świdzińskiego, prezesa Pomorskiego Tow. Rolniczego, p. Esden-Tempskiego, oraz p.H Czarnocką, prezeskę Rady Naczelnej Ziemianek.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

64) Powieść z r. 1935.

U drzwi latarni p. Wessex wysłał w tę stronę długie, patrolujące spojrzenie. Zauważył stosy poskładanych relsów kolejki i kilka lorek spoczywających przed uchylonemi drzwiami jednej ze składnic.

Powitał komandora ukłonem sztywnym, żołnierskim, w którym było coś z wrodzonej Niemcowi czci dla oficerskiego munduru i, dobywając z teki kilkoarkuszową listę statków marynarki handlowej, począł:

— Mam honor oddać panu komandorowi do dyspozycji niemały poczet użytecznych statków.

Zwrócił uwagę, że na liście wymieniono ich nośność, lata służby etc. i zapewnił, że większość ich może natychmiast służyć do stawiania min, a dwa czy trzy parowczyki możnaby uzbroić.

Przeglądali razem listę statków, wreszcie p. Wessex ozwał się:

— Jeszcze przed ogłoszeniem stanu wojennego przytrzymano z polecenia pana komandora trzech moich mechaników portowych. Podobno byli pijani i przynieśli wódki dla marynarzy. Czy nie można wypuścić ich na wolność?

— Nie. To poważna sprawa — odparł komandor, patrząc w twarz p. Wessexa.

— Poważna?!

— Mechanik Schmiedecke miał zamiar wypuścić ropę z cystern i zbiorników. Znaleziono przy nim narzędzia i przyznał się do tego. A dwaj jego towarzysze służyli mu przy tem jako czynniki dywersyjne. Okazało się w śledzwie, że to Niemcy.

— Niemcy? Mieszkali, pracowali wprawdzie w Gdańsku przez długie lata i źle mówią po polsku, ale to przecież Kaszubi.

— Papiery ich sfałszowane.

— Sfałszowane? Więc to poważna sprawa.

— Z pewnością nie minie ich kula.

— Nie wiedziałem... Oczywiście cofam moją prośbę o zwolnienie. Żegnam pana komandora.

P. kapitan począł schodzić po żelaznych, krętych schodach, lecz zaraz nawrócił.

— Przepraszam pana komandora... Teść mój mówił mi przez telefon, że Cześ Rybicki ma dziś iść na morze... Pragnę uścisnąć mu rękę, powinszować mu awansu i pożegnać go. Więc pan komandor pozwoli, że...

— Owszem — odrzekł komandor, zeszedł po schódkach za kapitanem na majdan, rozejrzał się dokoła i, spostrzegłszy bosmana majstrującego coś przy lorce, skinął nań i rzekł:

— Pan kapitan portu pragnie zobaczyć się z p. kapitanem Rybickim. Musicie go odszukać.

Zaczem salutował kapitana portu i oddalił się powoli w stronę morza, pochylony nad listą statków marynarki handlowej.

A oni zwrócili się ku Oksywiu. Na zapytanie, gdzie kapitan Rybicki mógłby być w tej chwili, bosman albo raczej Wotczak odrzekł, że nie widział go tego rana. Pozostawił on p. Wessexowi całkowitą inicjatywę w poszukiwaniu szwagra.

A gdy minęli trzy składnice amunicji, p. Wessex ozwał się:

— Nie widziałem p. kapitana w porcie. Ale może jest on zatrudniony w tych składnicach?

— Nie wiedzieć — odrzekł apatycznie Wotczak, a Wessex w przekonaniu, że nie dozna ze strony bosmana żadnej przeszkody, skierował kroki ku uchylonym drzwiom środkowej składnicy.

Naprzeciwko tych drzwi, w odległości niewielu kroków były drugie takie drzwi zamknięte, a w pośrodku między nimi, w asfaltowanem przejściu wycięty był czworobok, nad którym zwieszała się odchylona płyta. Podejrzywać tam było można schodki wiodące do podziemi. Z prawej i lewej strony majaczyły w pomroku długie paki, symetrycznie poukładane jedna na drugą. Zapewne torpedy.

— Czy tam na dole pracują?... Niechno bosman zajrzy, czy niema tam pana kapitana! — rzekł Wessex, sztywny jak kirasjer w zbroi, i usłużny bosman zbliżył się do otchłannego otworu.

Aby zejść w głąb, trzeba było odwrócić się plecami do kapitana i trzymać poręczy żelaznych, stromych schodków. Ale Wotczak nie zanurzył się w tą pieczarę głębiej, jak po szyję. Raptem jakby prądem galwnicznym tknięty, odwrócił się całą twarzą do pana Wessexa, który zupełnie zmienił pozycję. Złamany w pół, z czarną teką przed sobą, wykonywał w tym momencie szybki giest gdzieś w mroczny kąt składnicy.

— A to co?! — ryknął na głos Wotczak i w momencie wyskoczywszy na asfalt, rzucił się niby ogar w kierunku giestem kapitana wskazanym. Osunąwszy się na kolana, wygrzebał z pomiędzy dwu pak jakiś przedmiot. Zaczem błyskawicznie otworzył nogą drzwi na rozcież i w pełnem świetle dziennem począł przyglądać się niewielkiej cegiełce czy też pudełeczku, oblepionemu ceratą, która w jednem miejscu jakby oddarta, otwierała wyjście dla lontu czy też obwiniętego drutu, zanurzającego się w drugie takie, jeszcze mniejsze pudełeczko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wyrównanie budżetu gdańskiego

Nowe ciężary podatkowe i nowe redukcje

Władze senackie opracowały **obszerny plan pokrycia deficytów finansowych** i wyrównania budżetu gdańskiego na rok 1931. Nad propozycjami senatu, które w dotkliwy sposób nowemi ciężarami obarczają szerokie masy ludności gdańskiej, nacjonaliści katoliccy i ewangeliccy wraz z hitlerowcami obradowali celem uzgodnienia poglądów. **Projekt senatu** według informacyj z kół parlamentarnych **zawiera cały szereg nowych podatków, dalsze redukcje pensyj urzędniczych, obniżenie opłat dla bezrobotnych i świadczeń socjalnych, podwyższenie podatku dochodowego.** Pozatem ma być zredukowany aparat administracyjny.

W kołach prywatnych żądają między innemi, aby przec wdziałać straszliwej nędzy gospodarczej i bezrobociu. W tych kołach domagała się coraz gwałtowniej **zredukowania wysokich pensyj urzędniczych** i **prywatnych** w Gdańsku, które dochodzą **do 20.000 guldenów miesięcznie.** Armja bezrobotnych gdańskich słusznie oświadcza, że **możnaby wielu bezrobotnym dać chleb i utrzymanie,** gdyby się **chociażby częściowo obniżyło stawki pensyjne kilkudziesięciu zbyt wysoko opłacanych dygnitarzy.** Nie koniecznie bowiem jedni pobierają 7 guldenów tygodniowo, a inni 6.000 guldenów w tym samym czasie. Potulna ludność nękana wzrastającą nędzą gospodarczą zaczyna się niecierpliwić, że **coraz to więcej obciąża się szerokie masy a wielu ludziom płaci się za wysokie pensje.**

Rokowania partyj w sprawach budżetowo-finansowych posuwają się b. opornie naprzód. Jak się dowiadujemy **senat W. M. Gdańska zamierza wystąpić do rządu Rzeczypospolitej z całym szeregiem postulatów finansowych,** aby Polska pomogła Gdańskowi do wyrównania budżetu. Życzenia gdańskie w sprawie premji eksportowych i w innych kwestjach wywołały w kołach polskich wyraźne zdziwienie.

„Rozbrojony" sąsiad

Białogrodzka „Polityka" przytacza dokładne cyfry, odnoszące się do ilości żołnierzy w Niemczech przed wojną i obecnie oraz porównywa pozycje budżetu wojskowego z roku 1914 i 1931. „Ogólna suma wydatków na obronę państwa — stwierdza dziennik — wynosi w Niemczech **jeden i pół miljarda złotych marek, czyli więcej aniżeli cały budżet Rzplitej Polskiej.** Jeden i pół miljarda złotych marek wydają rozbrojone Niemcy na swoje wojsko. Bez komentarzy".

Brusy pow. chojnicki

— *Zebranie Kółka Rolniczego.* Onegdaj odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego przy udziale 45 członków. — Zebraniu przewodniczył prezes Kółka p. inż. Kreft Jan. Po załatwieniu wstępnych formalności nastąpiło sprawozdanie prezesa z odbytego zebrania T. R. w Toruniu, gdzie podniesiono zasługi rządu, a szczególnie obecnego Ministra Rolnictwa p. Janty-Połczyńskiego dla rolnictwa. Prezes wspomniał dalej o kredytach rolnych pod zastaw zboża, które jednak dla mniejszego rolnika nie mają żadnego znaczenia, jednak pośrednio przyczynić się mogą na podniesienie wzgl. conajmniej na utrzymanie cen zboża zaraz po żniwach. W dalszym ciągu omawiano sprawę utworzenia w Brusach mleczarni. Otóż firma „Ceres" otwiera z dniem 1 września mleczarnię, którą buduje własnym kosztem. Gdy rolnicy się następnie przekonają o celowości istnienia tej mleczarni, firma „Ceres" godzi się na stworzenie „Spółdzielni Mleczarskiej". Cena za mleko będzie najwyższą. Zatem powstanie dla okolicznych rolników nowe źródło dochodu, którego brak w dzisiejszych czasach daje się wszędzie odczuć. Na zakończenie zebrania odczytano kilka okólników.

— *Wycieczka ochronki.* W ub. poniedziałek urządziła miejscowa ochronka pod opieką sióstr Zmartwychwstanek, wozami drabiastemi wycieczkę do Wiela. Na 11 pięknie udekorowanych wozach drabiastych zasiadło 140 dzieci, 50 pań i orkiestra. W Wielu ruszono wspólnym pochodem na kalwarję a stąd do państwa Durajewskich na kawkę. Po wspólnej fotografji i wesołej zabawie, ruszono w podróż powrotną. Wycieczkę zaszczycił swą obecnością inspektor szkolny p. Hofmann z Brus. Podziękowanie za trudy zorganizowania wycieczki należy się siostrom zmartwychwstankom, a zwłaszcza siostrze Kunegundzie.

Lubawa

— *Zagrody płoną.* W nocy na 7 bm. o godz. 1 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Turulskiego Franciszka w Osowcu. Ogień zniszczył stodołę wraz z żniwem i maszynami rolniczemi, wyrządzając szkodę około 6000 zł. Dochodzeniem ustalono, iż pożar powstał wskutek uderzenia gromu. W nocy na 11 bm. powstał pożar, w zabudowaniu rolnika Lewickiego Teofila w Kurzętniku. Ogień zniszczył 2 stodoły wraz z zbożem i 1 chlew wraz z sieczkarką, wyrządzając szkodę na sumę 13.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Dochodzenia w toku

Gdańskie ambicje międzynarodowe

Dr. Grünspann w Komisji Europejskiej

Gdańskie dzienniki niemieckie donosiły w ostatnich czasach dużo **o nowych deficytach w kasach i o konieczności nałożenia na ludność nowych ciężarów,** a zwłaszcza na **zrobienie poważnych oszczędności.** Nadarzyła się obecnie doskonała okazja zaoszczędzenia sporo pieniędzy. Gdańsk bowiem mógł w tym trudnym okresie gospodarczym spokojnie zrezygnować z wysłania swego specjalnego przedstawiciela na posiedzenie komisji europejskiej dla zorganizowania unji europejskiej. Niemniej przeto **gdańskie ambicje międzynarodowe spowodowały czynniki odpowiedzialne do wysłania byłego senatora Grünspanna do Genewy.** Olbrzymie pieniądze już pochłonęły reprezentacyjne podróże gdańskich urzędników w celach propagandy o charakterze czysto politycznym.

Dalsze represje prasowe w Gdańsku przeciw pismu socjalistycznemu

„Freie Presse" zawieszona

Akcja prasowa prezydjum policji **przeciwko organowi socjalistycznemu** weszła w **trzecią fazę.** Po zamknięciu **„Volksstimme"** i następnego organu **„Allgemeine Rundschau"** prezydjum policji przystąpiło obecnie do **zawieszenia dziennika „Freie Presse",** dostarczanego abonentom „Danziger Volksstimme". Policja gdańska upatruje w **„Freie Presse" organ zastępujący** dziennik „Danziger Volksstimme" i zawiesiła to pismo na podstawie paragrafu 2 punktu 2 odpowiedniej ustawy gdańskiej. Nakład **„Freie Presse" uległ konfiskacie.**

W uzasadnieniu władze policyjne gdańskie stwierdzają, że „Freie Presse", **rzekomo drukowana w Malborgu,** w rzeczywistości drukowana była w Gdańsku i zawierała wiadomości gdańskie, co prezydjum policji uważa **za obejście swych rozporządzeń.**

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Czechosłowacji

W sobotę rozpoczęły się w Pardubicach (Czechosłowacja) pod protektoratem prezydenta Massaryka, międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, t. zw. „Hry Massarykowe" przy udziale zawodników 9 państw, a między innemi i Polski. Zdjęcie przedstawia polską drużynę

Ich metody

Przyłapane przez nas „Słowo Pomorskie" na gorącym uczynku oszczerstwa i fałszowania opinji, gdy pisało i insynuowało nam że brukowe „Nowiny Toruńskie" są naszą ulotką milczało wstydliwie przez kilka dni, choć w numerze z dnia 11 bm. wyraźną daliśmy odpowiedź i na wyraźną odpowiedź oczekiwaliśmy dotąd bezskutecznie pisząc m. in.

„Zapytujemy publicznie redaktora naczelnego „Słowa Pomorskiego" p. Sachę, *czy oszczercza napaść na nasze pismo stała się za jego wiedzą.* A mamy po temu powody, gdyż p. Sacha jednocześnie pełni *urząd odpowiedzialny w Syndykacie dziennikarzy pomorskich* a zatem ma obowiązek *czuwać na straży tej moralności zawodowej dziennikarzy, która musi obowiązywać i jego pismo i jego współpracowników i kolegów.*

Tymczasem nietylko nie doczekaliśmy się odpowiedzi na to wyraźne zapytanie, lecz co znamienne „Słowo Pomorskie" w dalszym ciągu w ostatnim numerze stara się podtrzymywać to oszczerstwo, które napiętnowaliśmy. Coprawda mniej wyraźnie „ogólnikowo" lecz perfidnie zwyczajem i metodą endecką, w tym samym duchu.

Oszczerczym napastnikom, działającym z ukrycia i bez cywilnej odwagi, na czem widocznie i „Sł. Pom." zależy i jeszcze komuś z magistratu toruńskiego — nie będziemy odpowiadali, gdyż cenimy więcej i własny honor i obowiązki dziennikarskie.

Skierowane przez nas zapytanie i nie otrzymanie na nie odpowiedzi zgłosimy na innym terenie we właściwym czasie.

U końca procesu przeciw komunistom grudziądzkim

Ogłoszenie wyroku nastąpi w piątek

Po 9 dniach **rozprawa grudziądzka przeciw 19 komunistom,** oskarżonym **o zdradę państwa,** została **ukończona** w dniu wczorajszym późnym wieczorem.

W ostatnim dniu rozprawy wygłosili przemówienia **prokurator i obrońcy.** Przemówienie prokuratora Baszkowskiego trwało **z górą 6 godzin.** Pod koniec swego przemówienia prokurator wniósł o karę ciężkiego więzienia dla poszczególnych oskarżonych, i to **dla głównego oskarżonego Rozenka o 8 lat ciężkiego więzienia,** dla 7 dalszych oskarżonych po 6 i pół lat, dla 2 oskarżonych po 6 lat, dla 3 oskarżonych po 5 i pół lat, dla 3 oskarżonych po 5 lat, dla jednego o 1 rok twierdzy, a co do 2 oskarżonych prokurator pozostawił wysokość kary uznaniu trybunału sądowego.

Po przemówieniu prokuratora zabrali głos **trzej obrońcy,** którzy przemawiali do późnego wieczora, poczem po udzieleniu ostatniego słowa oskarżonym przewodniczący rozprawy dr. Kornicki oznajmił, że **ogłoszenie wyroku nastąpi w piątek 14 bm. o godz. 6 wiecz.**

Tragiczna wycieczka

W miejscowości Joliette, w prowincji Quebec, wycieczka z Montrealu zakończyła się tragedją. 7 wycieczkowiczów, którzy natrafili w lesie na opuszczony szałas, znalazło w nim **skrzynkę,** której zawartość postanowili zbadać. Skrzynka jak się okazało, **zawierała dynamit,** którego wybuch pozbawił wzroku 5 kobiet i ranił **2-ch mężczyzn.** Policja prowadzi energiczne śledztwo w celu stwierdzenia pochodzenia skrzyni.

Krocie zarabiane nie wystarczały

Rejent staje przed sądem za malwersacje

W Warszawie oraz w polskich kołach prawniczych, żywe zainteresowanie budzi **sprawa karna znanego rejenta warszawskiego, Antoniego Kosińskiego,** która przeszła już przez stadjum śledztwa a rozprawa sądowa wyznaczona została na 21 września b. r.

Rejent Kosiński przebywa na wolności za wysoką kaucją, którą złożyli za niego rejenci. Również **zrzeszenie rejentów pokryło całkowicie olbrzymie straty skarbu państwa w setkach tysięcy złotych,** powstałe wskutek popełnionych przez rejenta Kosińskiego nadużyć.

Rejent Kosiński miał ogromne dochody w związku z załatwianiem protestów weksli Banku Polskiego. **Zarabiał od 50 do 100 tysięcy złotych miesięcznie.**

Wystawny jednak tryb życia, kosztowne utrzymanie licznej, rozrzutnej rodziny, nietylko pochłaniały olbrzymie te dochody lecz jeszcze powodowały **angażowanie w wydatki prywatne pieniędzy, pochodzących z opłat stemplowych,** które każdy rejent co tydzień winien wnosić do urzędu skarbowego.

Wobec skarg z urzędu skarbowego, sąd zarządził zbadanie stanu kancelarji rejenta Kosińskiego, co wywołało wykrycie malwersacyj.

Awantura podczas pogrzebu J. Mortkowicza

W dniu wczorajszym o godz. 1-ej po poł. odbył się **pogrzeb tragicznie zmarłego Jakóba Mortkowicza.** Na cmentarzu żydowskim bractwo pogrzebowe urządziło **burzliwą awanturę o to, że zwłoki znajdowały się w metalowej trumnie, na której w dodatku widniał znak krzyża.** Jak wiadomo starozakonnych chowają bez trumny, jednak w Warszawie utarła się tradycja chowania w trumnach.

Zatarg przybrał tak poważne rozmiary, iż żydowskie bractwo pogrzebowe oświadczyło, iż nie dopuści do pochowania zwłok na cmentarzu żydowskim. **Musiano więc olejną farbą zamalować znak krzyża.**

Ogólnopolski Zjazd Zw. Podoficerów Rezerwy w Gdyni

W dniach 15 i 16 sierpnia b. r. odbędzie się 4-ty Ogólnopolski Zjazd Zw. Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polski według następującego programu

Dnia 15 sierpnia b. r. o godz. 9.30 zbiórka na placu przed dworcem kolejowym.

o godz. 10ej odmarsz na nabożeństwo do kościoła Serca Jezusowego

o godz 10.30 nabożeństwo i poświęcenie sztandaru Koła „Gdynia".

o godz. 12.30 ślubowanie morza i rzucenie wieńca symbolicznego do morza.

o godz. 13-ej uroczyste otwarcie Zjzadu z tarasu „Morskiego Oka", powitanie gości i przemówienia delegacyj i wybór Komisyj Zjazdowych.

Dnia 16 sierpnia obrady delegatów.

W powyższym zjeździe według nadesłanych zgłoszeń, weźmie udział kilka tysięcy Podoficerów Rezerwy. Zjazd ten ma być równocześnie demonstracją przeciw zakusom naszego sąsiada z Zachodu, a przedewszystkiem odpowiedzią na ostatnie wrogie wystąpienie hittlerowców na terenie Wolnego Miasta Gdańska, w Wrocławiu i innych dzielnicach Rzeszy Niemieckiej.

Wszystkie pokrewne nam organizacje prosimy usilnie o gremjalne wzięcie udziału w powyższym Zjeździe ze sztandarami i w ich związkowych umundurowaniach.

Musimy bowiem chociażby raz pokazać na zewnątrz naszym wrogom, że o ile rozchodzić się będzie o całość naszych granic, a przedewszystkiem o Pomorze, to wszyscy jak jeden mąż bez względu na przynależność partyjną staniemy w obronie takowych.

Zarząd Okręgowy Pomorskiego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polski Okręg na D. O. K. VIII w Toruniu.

(—) Tycner — prezes, (—) Rozwadowski skarbnk, (—) w z. Szynklewski — sekretarz, (—) Schneider — komendant.

Kto wygrał?

W ciągnieniu 4 klasy państwowej loterji klasowej w pierwszym dniu wygrane główniejsze padły na następujące numery:

100.000 zł: 146519.
50.000 zł: 39191.
20.000 zł: 14902.
5.000 zł: 91291.
3.000 zł: 135248.
1.000 zł: 18560 113199 149910 166223 172994.
700 zł: 41059 121782 127124 198729.
500 zł: 20136 36609 52208 64875 112572 124655 124751 145517 146594 174212 181544 200132 207191.
400 zł: 17098 23229 27946 32294 37069 38743 55529 59882 63013 70987 72988 99702 111485 116451 120591 127635 130885 152716 160768 167087 174187 84529 196152 207668 209056.
300 zł: 1075 2433 3631 5164 7724 10116 10698 13562 16716 18125 18343 20333 24931 26932 31060 31433 32182 32626 34308 35854 42977 43440 44531 48727 50292 53932 57664 59406 63300 63903 69580 69960 70248 72119 73138 73621 81961 82317 84398 87724 90222 91738 92160 92995 94997 95540 95679 96058 106325 106732 115782 116581 121145 120873 121651 122625 123341 124403 124966 127868 129049 130392 133500 133716 135963 137815 138379 140193 142191 144145 144349 145255 145284 147449 150597 156384 160418 161873 163426 164125 168719 169025 170084 171585 171890 174496 175669 176379 179159 178287 182038 184221 184564 185909 186700 186858 187058 187990 189891 191515 192714 194029 194717 194744 196546 196784 197361 198652 199836 199737 205348 207914.

Tuchola

— Z życia Kółka Rolniczego. Odbyło się zebranie „Kółka rolniczego Rudzki Most" w Tucholi, dnia 2 sierpnia rb. w sali restauracji „Strzelnica". Udział członków był stosunkowo liczny. Zebranie zagaił prezes p. Teofil Prańiewski. Bardzo dobrze opracowany referat na temat rolniczy wygłosił p. Frąckowski, przybyły delegat z Chełmna.

Drugi bieg kolarski do morza polskiego

odbędzie się w dniach 23—30 sierpnia

Zachęcony powodzeniem I biegu do morza, zorganizowanego w r. ub., Warszawski Okręgowy Związek Kolarski postanowił powtórzyć tę piękną imprezę w roku bież. i uczynić z tej konkurencji wielką coroczną imprezę sportową, a zarazem zbiorową manifestację sportowego społeczeństwa polskiego na rzecz morza i ziemi pomorskiej.

W zorganizowaniu biegu współdziałają ze Zw. Kolarskim władze samorządowe oraz stowarzyszenia społeczne i sportowe. Zainteresowały się nim również właściwe urzędy państwowe, ofiarowując swą pomoc i opiekę nad biegiem.

W Komitecie Honorowym „biegu do morza" przyrzekł wziąć udział cały szereg najwybitniejszych przedstawicieli władz państwowych, wojska i społeczeństwa. Lista członków Komitetu Honorowego opublikowana będzie w dniach najbliższych.

Bieg odbędzie się w dniach 23—30 sierpnia b. r. Wezmą w nim udział najlepsi zawodnicy szosowi z całej Polski.

Start odbędzie się dnia 23 b. m. o godz. 7 rano z Placu Marszałka Piłsudskiego. Trasa biegu przedstawia się następująco:

I etap — Warszawa, Modlin, Zakroczym, Płock, Włocławek, Toruń — 234 klm.

II etap — 24 b. m.: Toruń, Bydgoszcz, Chojnice, Starogard (210,5 klm.).

III etap — 25 b. m.: Starogard, Kartuzy, Gdynia (129,5 klm.). W Gdyni dwudniowy odpoczynek.

IV etap — 28 b. m.: Gdynia, Kartuzy, Starogard, Grudziądz (197,5 klm.).

V etap — 29 b. m.: Grudziądz, Chełmno, Toruń, Włocławek (143 klm.).

VI etap — 30 b. m. niedziela: Włocławek, Kutno, Łowicz, Sochaczew, Warszawa — 185 klm. Finisz biegu odbędzie się na Dynasach.

Wobec niezorganizowania w r. b. biegu dookoła Polski — II bieg do morza polskiego będzie największą imprezą kolarską bieżącego sezonu sportowego.

Kongres Tow. Ogródków Działkowych

Istnieją w Polsce miasta posiadające na kilkunastu lub kilkudziesięciu morgach ziemi ogrody działkowe, i każdy taki ogród podzielony na działki od 300 do 600 mtr. kwadrat. przestrzeni, urządzeniem swem upodobnia się jakby odrębnemu, wzorowo urządzonemu miasteczku.

Ogrody działkowe administrowane są przez umyślnie do tego celu, powołane towarzystwa, a te znowu należą do Związku Tow. Ogródk. Działkowych Rzeczypospolitej z siedzibą w Poznaniu. Gdy w Niemczech, Francji, Belgji i t. d. ciągle zakładają liczne ogródki działkowe, w których robotnicy i mniej zamożni mieszkańcy po pracy zawodowej znajdą z rodzinami miłe i zdrowe wytchnienie, to w Polsce stosunkowo mało jest miast, mogących się poszczycić posiadaniem ogrodu działkowego.

Jak właściwie powstaje taki ogród działkowy?

Otóż przedewszystkiem zawiązać się musi T-wo Ogródk. Działk., któremu następnie gmina miejska oddaje bezpłatnie lub za skromną dzierżawą teren, nadający się na urządzenie kolonji ogródkowej. Zadaniem takiego T-wa jest tak pokierować wszystkiem, aby członkowie przystąpić mogli natychmiast do zakładania według własnego gustu i wprawy działek.

W Grudziądzu zdołało np. T-wo im. T. Kościuszki urządzić na obszarze 25 mórg w jednym roku kolonję ogródkową, która zadziwia każdego swem ujęciem oraz estetycznem wyposażeniem.

Miasta nie mające własnych terenów, mają przecież zawsze możność nabycia drogą pierwokupu lub dzierżawy takie grunta, na których powstałyby działki.

Sprawa zakładania ogródk. działkowych jest w czasach dzisiejszych b. ważną, gdyż ogródki ułatwiają mieszkańcom miast życie. Pozbawiony robotnik pracy czy rzemieślnik mając działkę, czerpie z niej warzywa, wczesne ziemniaki, owoce i kwiaty, często nawet spienięża nadmiar płodów swego ogródka, dopomagając sobie w ten sposób w biedzie.

Dla innych, choćby lepiej sytuowanych — działka taka jest ośrodkiem miłego wytchnienia po pracy, a jeżeli działkowiec jest miłośnikiem darów przyrody, natenczas działka jego staje się najpiękniejszym salonem, w którym kobierce dywanowe z roślin oraz różne ozdoby ogródkowe głoszą panowanie piękna i zadowolenia.

Zwołany do Grudziądza kongres ma na celu zainteresować wszystkich działaczy społecznych a przedewszystkiem członków magistratów miast ogródkami działkowymi.

Kwestję zakładania po miastach ogródków działkowych nie wolno odkładać na lepsze czasy. Właśnie w dobie obecnego zastoju gospodarczego jest ona wysoce aktualną, gdyż urzeczywistnienie jej łagodzi biedę, a miasta, które mają takie ogrody działkowe lub przystępują do ich zakładania, dowodzą, że w poszukiwaniu środków zaradczych umieją wybierać to, co najtrwalej dokumentować będzie istnienie pożytecznego dzieła.

S. Wodwud.
insp. ogrod. miejskich.

Utworzenie Okręgu Nadbałtyckiego bractw strzeleckich

Królem okręgowym podczas strzelania w Gdyni został p. Klems z Pucka

Zjazd delegatów bractw strzeleckich, który odbywał się w Gdyni w ciągu ostatnich trzech dni z okazji poświęcenia miejscowej strzelnicy, na zebraniu plenarnem, odbytem w ub. niedzielę, powziął uchwałę, *zmieniającą dotychczasowy stan organizacyjny bractw na terenie powiatów nadmorskich. Został mianowicie powołany do życia samodzielny Okręg Nadbałtycki*, w miejsce dotychczasowego *podokręgu kaszubskiego*, przyczem włączonych do niego zostało *10 bractw*. W związku z tem godność króla podokręgu została również odpowiednio zmieniona na tytuł króla okręgowego.

W strzelaniu wtorkowem, odbytem na zakończenie Zjazdu *królem Okręgu Nadbałtyckiego został p. Klems z Pucka*, osiągając najlepszy wynik. Tytuł pierwszego rycerza zdobył p. *Plichta z Kartuz*, drugiego rycerza — *p. Jankowiak ze Starogardu*.

Godność *mistrza Kaszub i puhar Gdyni*, jako nagrodę, zdobył p. *Kostuch* z Bractwa Kurkowego Kartuzy, godność wice-mistrza uzyskał p. *Kitowski* z Bractwa gdyńskiego.

Pozatem w dalszem strzelaniu szereg cennych nagród zdobyli bracia ze Śląska, na drugiem miejscu stanęli bracia gdyńscy, następnie bracia z Pucka i Kartuz. Strzelanie zakończono we wtorek około godz. 7-ej wieczorem, poczem w restauracji p. Grzegowskiego odbyła się tradycyjna uczta królewska.

Podgórz

— „Rodzina policyjna" urządza w przyszłą sobotę, dnia 15. bm. w ogrodzie „Kluczyki" koncert wokalno muzyczny, z współudziałem miejsc. T-wa śpiewu Halka i orkiestry pułku artylerji.

Koncerty „Rodziny policyjnej" cieszyły się zawsze dobrą frekwencją, to też mamy nadzieję, że obywatelstwo poprze również sobotnią imprezę, tembardziej, że czysty zysk przeznacza się na cele dobroczynne.

— Z życia Zw. Strzeleckiego. Zarząd Z. S. pracuje usilnie nad ustaleniem programu na dzień 13-go września b.r. w którym to dniu mają się odbyć na terenie Podgórza święto sportowe i zawody strzeleckie dla oddziałów toruńskich oraz z Koziegoboru, Rudaku, Stawek, Popiołów i Dybowa.

Do zainteresowanych oddziałów zostały wysłane stosowne wezwania celem rozpoczęcia prac wstępnych i przygotowawczych.

W przyszły piątek odbędzie się o godz. 20. w świetlicy Z. S. przy obozie podchorążych ogólne zebranie oddziału, gdzie zostanie omówiona organizacja zawodów. Na zebraniu tem wygłosi aktualny referat o wychowaniu obywatelskiem kierownik szkoły ob. Stanisław Wiśniewski.

Z życia kolonji letniej S. U. P. w Skłudzewie

Dzięki staraniom Stow. Urzędników Państwowych (S. U. P.), a szczególnie inicjatywie p. naczelnika Walerjana Zapały, została zorganizowana kolonja letnia we wsi Skłudzewo, pow. toruńskim. Wioska ta posiadając piękną i malowniczą okolicę, oraz odpowiednie warunki zdrowotne, odpowiada w zupełności celom kolonji. Mieszkanie kolonji, dawny pałac obecnie zamieniony na szkołę, otoczone jest obszernym parkiem, w którym dziatwa zabawia się ochoczo. Kolonja wypoczynkowa w Skłudzewie jest koedukacyjną prowadzona pod opieką p. K. Chorążego. Dziewczynkami opiekuje się p. J. Kasztulska, chłopcami uczeń seminarjum Szeferski. Kolonja posiada do użytku trzy obszerne i jasne sypialnie, jadalnię, dwa przedpokoje, kuchnię, śpiżarnię, piwnicę, magazyn oraz salę do zabaw w czasie niepokody.

Program codziennych zajęć dziecka jest urozmaicony bardzo, aby dziecko w kilkutygodniowym pobycie na kolonji, doznało jak największego zadowolenia i radości Dzieci mają ranną gimnastykę, następnie grają w ping-pong, siatkówkę, lub krokieta. Poza różnego rodzaju zabawami i grami towarzyskiemi opiekunowie urządzają przechadzki dłuższe, oraz wycieczki krajoznawcze. Kolonja posiada radjo oraz skrzypce i fortepian do użytku. Nie brak więc i pod tym względem przyjemności dla licznych amatorów. Ponadto dzięki opowiadaniom historycznym kierownika kolonji p.Chorążego oraz p. Szeferskiego, wychowuje się dzieci w duchu patrjotycznym, skłaniając je do poznania dziejów Ojczyzny i większego ukochania Jej. Każde dziecko podporządkować się musi podanym przepisom i rygorowi kolonijnemu, co sprawia, że zaprawia się młode pokolenie do posłuchu i karności.

Na plażę i do kąpieli chodzą dzieci do stawu oddalonego około 500 m od domu. Kolonja jest prowadzona pod każdym względem wzorowo, o czem wyraził swe uznanie p nacz. Zapała, będący na inspekcji.

W pierwszych dniach sierpnia kolonja chcąc uczcić koniec pierwszego okresu, urządziła wieczorek. Imprezę rozpoczęto wspólnem odśpiewaniem hymnu narodowego. Następnie p. Chorąży wygłosił słowo wstępne, w którem podkreślił cel i znaczenie kolonji, oraz w gorących słowach pożegnał kilku chłopców, którzy w następnym dniu mieli opuścić kolonję.

Po przemówieniu, które zostało przyjęte gorącemi oklaskami, dzieci odegrały jednoaktową komedyjkę. Udział w niej brali: Myszka Błażewska, Krysia Śliwińska, Lilusia Jaśkiewiczówna, Zdziś Pietruski i Miecio Jasiewicz. Młode aktorki i aktorzy znakomicie wywiązali się ze swych ról, dzięki czemu nie szczędzono im rzęsistych oklasków. Po małej przerwie nastąpił solowy taniec Wandzi Chorążanki, który bardzo pięknie harmonizował się z jej miłym i dźwięcznym śpiewem. Z kolei nastąpiły deklamacje. Najmłodszy uczestnik kolonji Cesio Mrowiec zadeklamował „Niezapominajki", Władka Jasiewiczówna „Babuleńka", Wandzia Chorążanka „Wiecznie głodna", Myszka Błażewska wiersz futurystyczny, oraz „A gdy jechał król na wojnę" i Zdziś Pietruski „Cud Wisły" przez Ort-Op. Po udatnych deklamacjach nastąpiły dwa żywe obrazy: „Polska w niewoli" i „Polska wyzwolona". W żywych obrazach brali udział: Helcia Maślankiewiczówna, Wandzia Chorążanka, Halusia i Irka Jasiewiczówne. Wieczorek wywarł na obecnych miłe wrażenie, a podniosły nastrój zakończono wspólnem odśpiewaniem Roty.

Dzieci na kolonji czują się zdrowo i są pełne życia i werwy.. Krótki, wakacyjny ich pobyt zdala od zgiełku i zaduchu miejskiego, przyczynia się przedewszystkiem do wzmocnienia ich organizmu i zdrowia, poznania przyrody i kraju, oraz do nabrania tężyzny duchowej i kształtowania swego charakteru.

Pobyt swój na kolonji za tak minimalną opłatą zawdzięczają dzieci zarządowi S. U. P., a w pierwszym rzędzie p. nacz. Zapale, który starając się o zdrowe i dobre wychowanie młodego pokolenia, przyczynił się do podniesienia kolonji i urządzenia jej wzorowo w całem tego słowa znaczeniu. Dziatwa z kolonji rozumiejąc zasługi p. naczelnika jakie dla nich łożył i łożyć będzie, pełna wdzięczności i miłości zasyła Mu jaknajserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia wszelkiej pomyślności.

Uczestnik kolonji.

KRONIKA

wtorek 18 sierpnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Anastazy
Wtorek Heleny

— **Stan wody w Wiśle z dnia 14. 8.:** Zawichost +0.99, Warszawa +0.86, Toruń +0.17, Fordon +0.29, Chełmno +0.03, Grudziądz +0.28, Korzeniewo +0.56, Piekło —0.22. Tczew —0.39, Einlage +2.34, Schiewenhorst +2,62.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 19 bm. włącznie dyżuruje apteka „Centralna" ul. Chełmińska.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Poniedziałek, 17 b. m. o godz. 20 — „Parada gwiazd".
Wtorek, 18 b. m. o godz. 20 — „Roxy".
Środa, 19 b. m. o godz. 20 — „Czar Walca".

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Kajdany namiętności".
Światowid — „Tabu".
Lux, ul. Strumykowa — „Rapsodja węgierska".
Corso — „Legjon pograniczny".

Z miasta

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** wyznaczone na środę, dnia 19 b. m., nie odbędzie się.

— **Złote gody małżeńskie** obchodzili w ub. niedzielę p. Wincenty Drygalski z małżonką Juljanną z Malinowskich, zamieszkali przy Zaułku Dworcowym 7. Na intencję Jubilatów odprawiona została w kościele Chrystusa Króla na Mokrem msza św. Jubilatom „Szczęść Boże".

— **Srebrne gody małżeńskie.** W ub. sobotę dnia 15 b. m. obchodził p. Antoni Dąbrowski, urzędnik pocztowy z małżonką swą Marją z Nałęczów, zam. przy ul. Kochanowskiego 16, uroczystość 25-lecia pożycia małżeńskiego. Jubilatom „ad multos amos".

— **Zapisy do Konserwatorjum Muzycznego.** Konserwatorjum Pom. Tow. Muzycznego w Toruniu przyjmuje zapisy od nowowstępujących w kancelarji w godzinach od 11—14 codziennie od dnia 20 sierpnia b. r. Egzaminy wstępne od dnia 25 b. m. od godz. 12—14. Opłata szkolna wynosi: 25 zł. na kursie przygotowawczym, 27 zł. na niższym, oraz 30 zł. na średnim i wyższym. W klasie śpiewu 30 zł. na kursie niższym, 35 zł. na średnim i 40 zł. na kursie wyższym. Wpisowe złotych 10.

— **Wycieczkę krajoznawczą jubileuszową** urządza Polskie Tow. Krajoznawcze oddz. w Toruniu w niedzielę, dnia 23 b. m. do Grudziądza, Sartowic i Świecia autobusem p. Jasiewicza. Kto pragnie oderwać się choć na jeden dzień od trosk codziennych, niech zapisze się w drogerji „Sanitas", ul. Szeroka p. Sikory na wyłożoną listę, wpłacając zaliczkę około połowy kosztów 3 zł. Wprowadzeni goście są mile widziani. Sartowice jak i okolica należą do najładniejszych miejsc na Pomorzu i posiadają wspaniałe widoki z jarami na równiny chełmińską i grudziądzką.

— **Ruch ludności.** W czasie od 2—8 sierpnia 1931 r. zgłosili urodzenia: Edmund Grześkowiak, kupiec, syna; Juljan Kostrzewa, robotnik, syna; Stanisław Streich, robotnik, syna; Feliks Gutkowski, robotnik, córkę; Leon Ciemielewski, robotnik, córkę; Jan Betlejewski, piekarz, syna; Paweł Bednarski, brukarz, syna; Paweł Knieć, mistrz fryzjerski, syna; Edmund Wieprzewski, kapitan, córkę; Walenty Czemiara, sierżant, syna; Franciszek Karwowski, ogrodnik, syna; Piotr Skumny, malarz, córkę; Paweł Liszewski, sierżant, córkę; Franciszek Rosiński, woźny, córkę; Feliks Nowakowski, kupiec, syna; Leonard Krzymyskiewicz, komornik sądowy, syna; Metody Lewandowski, funkcj. wodociągowy, syna; Józef Balicki, sierżant, syna; Józef Dubiela, porucznik, syna; Leonard Żurawski, kowal-maszynista, córkę; Bazyli Senkowski, robotnik kolejowy, syna; Szczepan Gościński, ślusarz, syna; Piotr Werner, robotnik, córkę; Paweł Dombek, st. zaw. odcinka kolej., córkę; Józef Norkowski, urz. sądowy, syna; Stefan Lewandowski, ślusarz, syna; Bronisław Kamma, kolejarz, córkę; Bolesław Lewandowski, robotnik, nieżywą córkę; Edmund Standary, sierżant, córkę; Stefan Barański, robotnik, córkę; Aleksander Buczkowski, szewc, córkę. — Nieślubnych zgłoszono w tym czasie: dziewcząt 2.

Walne zgromadzenie Pom. Związku Ziemian

Doroczne walne zgromadzenie członków Pomorskiego Związku Ziemian odbędzie się w nadchodzący czwartek, dnia 20 b. m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Toruniu.

Obrady rozpoczną się o godz. 10,30.

93 młodych oficerów artylerji

opuszcza mury szkoły podchorążych w Toruniu

W ub. sobotę w święto Królowej Korony Polskiej i zwycięstwa oręża polskiego nad hordami bolszewickiemi, Szkoła Podchorążych Artylerji obchodziła tradycyjną uroczystość promocji absolwentów.

Już przed godz. 9-tą na dziedzińcu szkolnym ustawił się dywizjon szkolny pod dowództwem p. ppłk. Sawczyńskiego. Punktualnie o godz. 9-tej przybył witany hymnem narodowym przedstawiciel p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego p. gen. Prich, który dokonał przeglądu dywizjonu. O godz. 9,15 w kaplicy odprawił uroczystą mszę św. ks. prałat Aksamitowski, naczelnik wydziału Kuratorjum.

Po obydwu stronach ołtarza w karnych szeregach ustawili się absolwenci ze swymi wychowawcami. Wprost ołtarza zasiadł przedstawiciel p. Prezydenta p. gen. Prich, po bokach zaś pp. gen. Maksymowicz-Raczyński, płk. Więckowski z Departamentu Artylerji, płk. Dunin-Wolski, szef artylerji konnej, płk. Gnoiński, komendant szkoły płk. Rudowicz, reprezentant gen. Pasławskiego, wszyscy dowódcy miejscowych pułków, prezes S. O. Chodecki, wiceprokurator dr. Piziewicz, płk. Wolikowski, ppłk. Landau, ppłk. Rodewald, dyrektor nauk szkoły mjr. Kaliszak oraz liczne grono gości zarówno ze sfer wojskowych jak i cywilnych.

Po mszy św. piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ze stopni ołtarza ks. prałat Aksamitowski, poczem na dziedzińcu szkoły ostatni rozkaz komendanta płk. Gnoińskiego odczytał adjutant szkoły p. kpt. Orłowski, a dekret nominacyjny p. Prezydenta p. płk. Gnoiński. W chwili odczytania podpisu p. Prezydenta na dekrecie, zostały oddane 4 strzały armatnie.

Zkolei odbyła się ostatnia defilada absolwentów przed p. gen. Prichem w otoczeniu p. gen. Maksymowicza-Raczyńskiego, gen. em. Windakiewicza oraz gości. Doskonale prezentujący się dywizjon szkolny w składzie dwóch baterji pieszych ostatniego rocznika poprowadził p. ppłk. Sawczyński.

Po defiladzie nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej prymusów szkoły, poczem p. płk. Gnoiński w serdecznych słowach przemówił do tegorocznego prymusa ppor. Kazimierza Motz'a, zachęcając go do dalszej pożytecznej i wytrwałej pracy dla dobra Państwa i Armji polskiej, zaznaczając przytem, że równocześnie z zaszczytem tym spadają na niego ciężkie obowiązki. Następnie p. gen. Prich wręczając szablę od p. Prezydenta prymusowi szkoły, wygłosił w imieniu p. Prezydenta Rzplitej następujące przemówienie:

„Panowie Podporucznicy! Dziś w dniu święta Niepokalanej Królowej Korony Polskiej, w dniu święta zwycięstwa Żołnierza Polskiego, przypada to święto osobiste, Wasze żołnierskie, promocji na oficerów. Wiem, że wszyscy z tęsknotą i radością czekaliście na ten dzień, wiem, że wszyscy chcecie służyć sprawie i Ojczyźnie. Wy, jako zastępcy rycerzy artylerji polskiej, macie obowiązek, godność i tradycje tej broni pielęgnować, rozwijać i Ojczyznę naszą ku świetlanej przyszłości prowadzić. Reprezentując dziś p. Prezydenta Rzplitej i p. Ministra Spraw Wojskowych Pierwszego Marszałka Polski Piłsudskiego, chciałbym Wam w tej chwili zwrócić uwagę na dwa słowa, które łączą się w jedno hasło zdobiące wszystkie nasze sztandary — to: Honor i Ojczyzna.

Tak jak ostatni książę Polski Poniatowski ginąc w nurtach rzeki z okrzykiem — „Honor i Ojczyzna", poniósł śmierć bohaterską, tak jak w 1914 r. w pierwszych bojach o Niepodległość Polski Marszałek Piłsudski podkreślił w swym rozkazie, że trzeba iść walczyć o Honor i Ojczyznę, tak ufam, i Wy zawsze pod tem hasłem pracować i działać będziecie."

Następnie p. generał zwrócił się do prymusa szkoły ppor. Motz'a, wręczając mu szablę ofiarowaną przez p. Prezydenta.

Przemówienie swe zakończył p. gen. Prich okrzykiem na cześć p. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, który z entuzjazmem powtórzyli trzykrotnie zebrani nowomianowani podporucznicy, poczem odbyło się wręczanie 93 nowomianowanym podporucznikom dyplomów i odznak pamiątkowych szkoły.

O godz. 13-tej odbyło się wspólne śniadanie, w czasie którego wygłoszono cały szereg przemówień. Jako pierwszy przemówił komendant szkoły p. płk. Gnoiński, a następnie pp. gen. Maksymowicz-Raczyński, płk. Dunin-Wolski, płk. Więckowski, ks. proboszcz Kroczek, zaś imieniem absolwentów ppor. Lisowski.

Po zakończeniu części oficjalnej młodzi podporucznicy wiwatowali na cześć swych przełożonych, wychowawców i gości.

Z niezwykłym humorem odbył się tradycyjny akt założenia srebrnych ostróg „ostatniej" lokacie i parodja defilady przed tym, który, jak słusznie zauważył p. ppłk. Sawczyński, otrzymując ostatnią lokatę w szkole, nie koniecznie musi mieć ostatnią lokatę w życiu.

U stóp nowego ołtarza w kościele Marjackim

Olbrzymia nawa gotyckiej świątyni tonie w mrokach. W mrokach giną wysokie filary i strop kościoła. Jaśniejszą barwną smugą znaczą się jedynie w ciemnościach strzeliste gotyckie witraże, przez które sączą się ostatnie światła zachodzącego dnia.

„Tantum ergo..."

Nabożne pienia płyną przez mroczną nawę świątyni. Wieczorne nabożeństwo przy bocznym ołtarzu dobiega końca. Jedynie tam mroki rozjaśnia blask żarzących się świec i płonących lamp. Główną nawę zaś wciąż spowijają ciemności, coraz gęstsze. Mimo to wzrok wiernych, snujących się licznie po kościele, skwapliwie wybiega ku miejscu, gdzie mieści się ołtarz główny i usiłuje przebić ciemności, lecz napróżno. Jedynie złociste błyski jakoweś skrzą się, zapalają i gasną w głębi mrocznej nawy.

Lecz nagle mroki pierzchają, rozproszone snopem światła, które nagle wytryska z ukrycia. I jeszcze jeden snop światła i drugi się zapalają. A wszystkie, zestrzelone na jeden cel, wyczarowują przed oczyma wiernych, zgromadzonych przypadkowo w kościele, złocistą bajkę, **odnowiony ołtarz główny w kościele Najświętszej Panny Marji.**

Tylko na krótko zakwitł złotym blaskiem wśród mroków, aby po chwili znowu zagasnąć i rozpłynąć się w nocnych cieniach.

* * *

Uroczyste poświęcenie i odsłonięcie prezbiterjum w kościele N. P. Marji odbyło się w święto Wniebowzięcia Matki Boskiej.

Poświęcenia odnowionego prezbiterjum dokonał o godz. 7-mej rano ks. prałat Kirstein. Po uroczystem poświęceniu przeniesiono w procesji sanctissimum z kaplicy św. Trójcy do Gł. Ołtarza, poczem ks. prałat Kirstein odprawił przy głównym ołtarzu pierwszą mszę św. z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu. Kazanie wygłosił ks. Mykowski.

Sumę z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu odprawił ks. nacz. Strogulski w asyście ks. Mykowskiego i ks. Cyrankowskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Kirstein.

W czasie nabożeństwa chór św. Cecylji wykonał pieśni marjańskie.

Po południu odbyły się uroczyste nieszpory z procesją.

Po nieszporach odbyło się przyjmowanie członków do Sodalicji Marjańskiej, która tego dnia obchodziła uroczyście swój doroczny obchód.

Robotnik zgnieciony przez tramwaj

Pewnego ruchliwego dnia targowego stał na ul. Katarzyny magistracki samochód do wywożenia śmieci, przy którym zatrudnionych było trzech robotników. W pewnej chwili nadjechał od strony Nowego Rynku tramwaj. Mimo, że przejście między śmieciarką a tramwajem jest bardzo wąskie, motorniczy Franciszek Kannenberg usiłował obok śmieciarki przejechać. Jeden z robotników zdołał uciec, natomiast dwaj inni, którzy podnosili w tej chwili kubeł ze śmieciami, nie zdążyli się usunąć. Robotnik Wajdalski wyszedł z wypadku cało, natomiast robotnika Halarza (l. 49) wydobyto z pomiędzy śmieciarki a tramwaju z połamanemi rękami i żebrami.

W ub. piątek motorniczy Kannenberg znalazł się na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego pod zarzutem spowodowania ciężkiego urazu cielesnego z niedbalstwa.

Oskarżony tłomaczył się, że jechał wolno i sądził, że minie wysypujących śmieci robotników, przyczem słyszał rzekomo, jak jeden z robotników miał mówić: „można jechać".

Poszkodowany Halarz, jak również Wajdalski, stanowczo twierdzą, że nie słyszeli, jakoby ktoś mówił „można jechać".

Po przesłuchaniu świadków prokurator domagał się ukarania oskarżonego. Sąd wyszedł z założenia, że oskarżony jechał wolno i słyszał, że można jechać, dla tego uwolnił oskarżonego.

Sprawa teatru toruńskiego w powietrzu

Sprawa teatru miejskiego w Toruniu znowu zawisła w powietrzu. Otóż w ub. piątek Magistrat toruński wbrew uchwale komisji teatralnej, która, jak wiadomo, postanowiła oddać teatr obecnemu dyr. p. K. Bendzie również na następny sezon, postanowił wydzierżawić teatr p. Czarnowskiemu ze Lwowa. Los teatru rozstrzygnie ostatecznie Rada Miejska na swem najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się dopiero w środę za tydzień.

Na białym czworoboku

Kino Palace — „Kajdany namiętności"

Niezmiernie sensacyjny i oryginalny temat: odmłodzenie starca, pociągnie napewno liczną publiczność, żądną obejrzenia „naocznie" klienta Woronowa czy Steinacha — nowoczesnego Fausta, którego los zresztą bynajmniej nie jest do pozazdroszczenia, jak się okazuje z fabuły. Całość barwna i zajmująca.

Nadprogram doskonały, zwłaszcza „walka byków podług Ezopa" pierwszorzędnie humorystyczna, wywołuje burzliwe salwy śmiechu na sali. (zm)

Pokłosie świąteczne

Pogoda w święto Wniebowzięcia N. Marji Panny nie bardzo dopisała. Mimo niepewnej pogody, zapowiedziane na ten dzień imprezy, wycieczki i zabawy, naogół się udały. Wielką frekwencją cieszyła się zwłaszcza zabawa w „Wenecji" na odnowienie kościoła N. P. Marji

Niezwykle uroczyście odbyło się odsłonięcie odnowionego prezbiterjum w kościele N. P. Marji, o czem piszemy na innem miejscu.

Niedziela również minęła spokojnie. Taka sobie przeciętna niedziela. W miarę nudna i chmurna, w miarę pogodna. W mieście imprez, godnych uwagi, nie było. Wielkiem powodzeniem cieszył się festyn ludowy w „Wenecji", urządzony na rzecz budowy „Domu Żołnierza". Niespodzianek była moc; bawiono się wesoło, zapominając o troskach codziennych.

Niewyraźna chłodna pogoda wpływała ujemnie na humory.

Po południu kręcili się ludziska między „Oazą", „Pomorzanką" a „Savoy'em". Wieczorem zapełniła się „Esplanada", zapełniły się widownie teatru i kinoteatrów.

Co piszą o Zakopanem i „Bristolu" wybitni Polacy i cudzoziemcy.

Przybyłam do Polski przyciągnięta jej sławną przeszłością, oraz chlubną a dobrze zasłużoną opinją malowniczości Zakopanego. Z całego serca życzę Polsce przyszłości tak sławnej i szczęśliwej, jak była jej przeszłość. Przez wielką sympatję dla narodu polskiego, a specjalnie dla tych Polaków, którzy uczynili mój pobyt w „Bristolu" tak miłym przez swą uprzejmość i serdeczną grzeczność, zachowam najlepsze i niezatarte wspomnienia z mojej gościny w pięknej Polsce i Tatrach. — Karolina van Lauches — van Demmele. La Haye, Holandja.

Drugi Kongres Tow. ogródków działkowych w Grudziądzu

Przed czterema laty przystąpiono do organizowania właścicieli ogródków działkowych i mimo krótkiego istnienia tego towarzystwa zdołano już zorganizować towarzystwa we wszystkich miastach, które to organizacje na tem polu położyły olbrzymie zasługi.

Kongres rozpoczął się dnia 15 sierpnia b. r. nabożeństwem w kościele seminaryjnym, poczem wyruszono przez miasto do ogrodu działkowego im. Tadeusza Kościuszki, gdzie przyjął gości przemówieniem p. Kosianowicz, poczem poświęcenia dokonał ksiądz proboszcz Partyka. Następnie chór „Echo" odśpiewał szereg pieśni oraz dzieci wykonały kilka produkcji tanecznych.

Po wspólnym obiedzie został kongres otwarty **w obecności p. prezydenta Włodka, starosty grodzkiego Montwiłła**, delegatów i licznie zebranych gości.

Zebranych powitał prezes zarządu głównego w Poznaniu p. Marciniec, który wskazał na cele i znaczenie ogródków działkowych, dalej wskazał potrzebę budowania na terenie ogródków domków zamiast altanek, gdyż domki te miałyby wielkie znaczenie społeczne i wychowawcze. Po ukończeniu swojej mowy odczytał nadesłane telegramy. Życzenia nadesłali: wice-minister pracy i opieki społecznej p. Żubrowicz, zarządy Towarzystw ogrodów działkowych z Belgji, Francji, Czechosłowacji, Finlandji, Austrji i Szwajcarji, oraz licznych miast polskich.

Następnie zabrał głos p. prez. Włodek, wyrażając uznanie dla Towarzystwa oraz, że miasto jak dotąd zawsze gotowe będzie do udzielenia odpowiedniej pomocy, ponieważ ogródki działkowe mają znaczenie wychowawcze i gospodarcze obywateli miasta. Pozatem przemówił starosta grodzki Montwiłł, który podkreślił ważność pracy towarzystwa nad rozwojem moralnym i materjalnym obywateli polskich. Dalej zabierali głos delegaci licznie reprezentowanych miast polskich. Przemawiał jeszcze przedstawiciel Czechosłowacji p. Stanisław Mikovec z Pragi, wyrażając potrzebę wspólnej pracy na każdem polu narodów słowiańskich przed wspólnym wrogiem. Przemówienie swoje wygłoszone w języku czeskim, zakończył okrzykiem „nazdar". Imieniem koła dziennikarzy grudziądzkich życzenia kongresowi złożył p. St. Kunz.

Na marszałka kongresu jednogłośnie wybrano p. prez. Włodka, na zastępcę p. Skawińskiego oraz dwóch sekretarzy i ławników; następnie wybrano komisję wniosków i komisję matkę. Sprawozdania z działalności nie odczytywano, ponieważ każdy z uczestników kongresu otrzymał sprawozdanie drukowane. Po krótkiej dyskusji udzielono komisji rewizyjnej i zarządowi absolutorjum. Po sprawozdaniu wygłosił dłuższy referat p. prof. Tkaczyk, który w pięknych słowach podkreślił znaczenie tworzenia ogródków działkowych sięgając do starożytnych czasów. Również wyraził uznanie dla prac p. Wodwuda przedstawiając go jako ojca duchowego grudziądzkich ogrodów.

Na tem przerwano obrady do godziny 12 następnego dnia.

W drugim dniu kongresu zwiedzono zakłady ogrodnicze p. Fretscha, poczem został wyświetlony w kinie „Gryf", przy wypełnionej sali, film propagandowy idei ogródków działkowych p. t. „Kraina słońca". O godz. 12-tej przystąpiono do dalszych obrad. Obradom przewodniczył p. Skawiński z Warszawy i przystąpiono do uchwalenia porządku obrad, poczem komisja wniosków odczytała szereg rezolucyj różnych organizacyj działkowych. Następnie wybrano 30 członków z wszystkich stron Polski, z czego 20 weszło do rady nadzorczej, zaś 10 do zarządu.

Po wspólnym obiedzie uczestnicy kongresu wyjechali tramwajami do parków i ogródków działkowych celem zwiedzenia. Na tem kongres zakończono.

Podkreślić należy wzorową organizację zjazdu oraz pięknie udekorowaną salę do czego przyczynił się znany z tego p. insp. Wodwud.

Nadmienić musimy, iż bawiący w Grudziądzu p. woj. Lamot w drugim dniu obrad zwiedził w towarzystwie starosty grodzkiego i prezydenta miasta ogródki działkowe.

Wywiadowcy policji w melinie paserskiej

Aresztowanie uzbrojonego włamywacza w Grudziądzu

Już od dłuższego czasu wywiadowcy policji grudziądzkiej śledzili pilnie dom przy ul. Czerwonodwornej nr. 8, gdzie często po nocach zbierało się podejrzane towarzystwo.

Jak stwierdzono, podejrzani osobnicy zbierali się w mieszkaniu robotnika niejakiego Suchockiego.

Onegdaj nad ranem wywiadowcy policji wkroczyli do mieszkania Suchockiego w celu dokonania rewizji. W chwili wkroczenia policji zastano w mieszkaniu Suchockiego niejakiego **Władysława Sienkiewicza rodem z Wilna**, który jak się później okazało **jest zawodowym włamywaczem, grasującym od dłuższego czasu w Grudziądzu i okolicy.** Przy aresztowanym Sienkiewiczu znaleziono nabity rewolwer.

Mieszkanie Suchockiego, jak się okazało, było **meliną paserską**, gdzie zbierali się podejrzani osobnicy. W czasie rewizji znaleziono trzy rowery pochodzące z kradzieży, kilka zarżniętych kur, przyniesionych przez Sienkiewicza ostatniej nocy z wyprawy złodziejskiej za Wisłą.

Jak ustalono, często późną nocą do Suchockiego przynoszono napełnione worki różnych towarów pochodzących z kradzieży.

Sienkiewicza odstawiono do dyspozycji władz prokuratorskich. Dalsze dochodzenia w toku.

Pływająca stacja meteorologiczna na Bałtyku

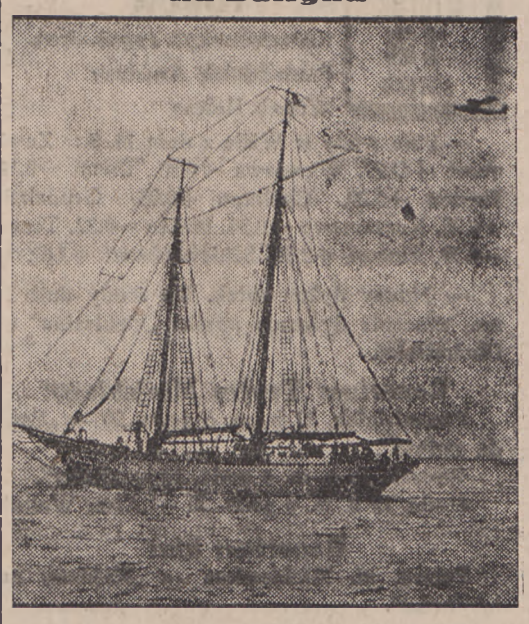

Towarzystwo komunikacji powietrznej „Lufthansa" uruchomiło ostatnio na Bałtyku pływające obserwatorjum meteorologiczne na parowcu „Orion". Statek ten krąży stale po Bałtyku i pozostaje w kontakcie z samolotami pasażerskiemi kursującymi nad Bałtykiem, którym podaje ostatnie komunikaty meteorologiczne. Powyżej przelatuje nad statkiem „Orion" właśnie łódź powietrzna „Dornier-Wal", kursująca między Niemcami a Szwecją.

Polski jęczmień browarniany na rynkach światowych

Utworzenie Zw. wytwórców jęczmienia browarnianego

Z inicjatywy Naczelnej Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski, działającej w porozumieniu ze związkami ziemian i organizacjami rolniczemi Wielkopolski i Pomorza, utworzony został, pod przewodnictwem p. Włodzimierza Watta-Skrzydlewskiego z Wójcina pow. Strzelno, Komitet organizacyjny, mający na celu powołanie do życia „Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski". W skład Komitetu, obok przedstawicieli wytwórców jęczmienia z poszczególnych okręgów, wchodzą również reprezentanci Izby Rolniczej, związków ziemian i organizacyj rolniczych, oraz sfer naukowych.

Z pośród zbóż produkowanych w Polsce dla jęczmienia, nadającego się na cele browarniane, istnieje obecnie na rynku światowym lepsza konjunktura, niż na inne zboża.

Rolnicy polscy, rozporządzając corocznie dużemi nadwyżkami jęczmienia, posiadają wszelkie dane, aby dobrą konjunkturę na to zboże należycie wykorzystać, co jest możliwe tylko wtedy, o ile dostarczać będą ziarno ściśle odpowiadające pod względem gatunku wymaganiom zagranicznych rynków zbytu. Poszczególne rynki odbiorcze mają jedną wspólną cechę, a mianowicie wymagają dostawy większych partyj (kilkadziesiąt wagonów liczących), gatunkowo jednolitego ziarna o wysokiej wartości browarnianej. Dobór odpowiedniego ziarna na eksport stanowi zatem zasadniczy warunek nietylko utrzymania dotychczasowych rynków zbytu, ale i pozyskania nowych rynków, z których np. angielski jest bardzo pojemny dla jęczmienia browarnego.

Chcąc zadośćuczynić tego rodzaju wymaganiom nabywców, rolnicy polscy podjąć muszą odpowiednie wysiłki, mające na celu produkowanie jednolitego i wyborowego jęczmienia, o ściśle określonych właściwościach (co do wyglądu, zapachu, czystości ziarna, jakości łuski, zawartości białka, siły kiełkowania, wagi itd.), nadającego się na cele browarniane, który jest najbardziej pokupnym i wartościowym rodzajem jęczmienia. Ażeby wysiłki rolników naszych dały rezultat, a mianowicie doprowadziły do wytwarzania większych partyj jednolitego ziarna jęczmienia browarnego, odpowiadającego normom gatunkowym żądanym przez odbiorców, muszą być te wysiłki planowe i zbiorowo dokonywane. Rzecz jasna, że będzie to możliwe jedynie w ramach specjalnej organizacji zawodowej wytwórców jęczmienia browarnego. Taką organizacją będzie **„Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego"**, działający na terenie Wielkopolski i Pomorza. Na obszarze tym produkowane są jedne z najlepszych jęczmion browarnych w Polsce.

„Związek" w działalności swej opierać się będzie na całym szeregu samodzielnie funkcjonujących Kółek lokalnych, dla których będzie centralą. Każde z Kół obejmować winno 5 do 10 gospodarstw w pobliżu siebie położonych, posiadających podobny rodzaj gleby i warunki klimatyczne, a nastawionych na produkcję odpowiedniej ilości jęczmienia browarnego.

Co się tyczy zadań samego „Związku", to polegałyby one na: 1) przydziale odmian jęczmienia odpowiednich dla poszczególnych Kół; 2) udzielaniu porad i wskazówek Kołom co do metod uprawy, nawożenia, oraz czyszczenia i segregowania ziarna; 3) informowaniu Kół o wymaganiach rynków odbiorczych co do jakości ziarna; 4) przeprowadzaniu kontroli i kwalifikacji ziarna; 5) urządzaniu pokazów, wystaw i targów ziarna jęczmiennego o typie browarnym i wreszcie 6) obronie i reprezentacji interesów gospodarczych wytwórców jęczmienia browarnego. Z zakresu działalności „Związku" jako organizacji zawodowej, wykluczona byłaby wszelkiego rodzaju działalność handlowa, a więc sprzedaż jęczmienia, które to funkcje pozostawi się do samodzielnego przeprowadzenia poszczególnym Kołom wytwórców.

PODGÓRZ

— **Idea zwycięży warcholstwo.** Wichrzyciele porządku społecznego nie mogą przeboleć tego, że cała zdrowo myśląca młodzież podgórska, zapisuje się gremjalnie do szeregów Zw. Strzel., gdzie pod opieką ludzi niezarażonych fałszem i obłudą, wyrasta na dobrych obywateli państwa — gdzie w twardej szkole przysposobienia wojskow. nie uczy się wznosić służalczych wiwatów na cześć różnych domorosłych „dyktatorków" i innych „dygnitarzy" z pod ciemnej gwiazdy, lecz uczy się kochać pracę. Solą w oku jest szczególnie osoba naszego zacnego sekretarza ob. Wł. Kobędzy, który cieszy się u młodzieży wielkim zaufaniem i zdobył swoją nad młodzieżą opieką, jej serca. To też niedzielny numer „Słowopomorka" zaczepił w niegodziwy sposób ob. Kobędzę, łącząc w jedno sprawy Z. S. ze sprawą jego zawodową. Taka to już ich metoda, uczciwość i godność ludzka nie przedstawia dla tych panów żadnej wartości, jeżeli chodzi o ludzi z przeciwnego obozu.

— **Sprawa gazowni.** Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, zainteresowała się gospodarką gazowni miejskiej władza wojewódzka i wszczęła już dochodzenia. I słusznie, bo jeszcze jakiś czas a zabrakłoby w naszem mieście światła. Jak widzimy, nowoobrany burmistrz p. Stamirowski zabrał się energicznie do tępienia nieporządków w gospodarce miejskiej, co należy z uznaniem podkreślić.

Świecie

— **Pożary w powiecie.** W Kosowie wybuchł wielki pożar w zabudowaniach gospodarczych p. Tyma z przyczyn niewytłumaczonych. Spłonęła stodoła i stajnie wraz z licznym inwentarzem martwym. Szkody ocenia poszkodowany ponad 20 tysięcy złotych. — Zaledwie przebrzmiało straszne echo wielkiego pożaru w pobliskiem Kosowie, a wybuchł w Małociechowie onegdaj wielki pożar w stodole p. A. Piotrowskiego. Pomimo akcji ratunkowej, wielka stodoła napełniona zbożem, spaliła się doszczętnie, oraz nadpalone zostały częściowo 2 najbliższe budynki gospodarcze. Pozatem pastwą płomieni padły wszelkie maszyny gospodarcze. Istnieje przypuszczenie, że ogień podłożyła złośliwa ręka obca. Szkody wynoszą około 20 tysięcy złotych.

Sępolno

— **Likwidacja mleczarni w Sypniewie.** Istniejąca w Sypniewie mleczarnia została z powodu trudności finansowych zlikwidowana.

— **Ruch organizacyjny B. B. W. R.** W powiecie zorganizowano następujące nowe Koła B. B. W. R.: do prezydjum Koła B. B. W. R. w Wilkowie wchodzą pp.: Dobber Franciszek, prezes, Gappa Paweł, sekretarz; Malicki Alfons, skarbnik. — Do Prezydjum Koła B. B. W. R. w Orzełku wchodzą pp.: Tabath Jan, prezes; Bruchwalski Alojzy, wiceprezes; Sajdowski Feliks, sekretarz; Kowalski Jan, skarbnik. — Do Prezydjum Koła B. B. W. R. w Obkasie wchodzą pp.: Wegner Bronisław, prezes; Brzeziński Dominik, sekretarz; Rosentreter Jan skarbnik. — Do Prezydjum Koła B. B. W. R. w Dużej Cerkwi wchodzą pp.: Budnik Piotr, prezes; Grunert Walter, sekretarz; Hoppe Stefan, zast. sekretarza; Hoppe Stefan, skarbnik. — Do Prezydjum Koła B. B. W. R. w Dąbrówce wchodzą pp.: Basandowski Kazimierz, prezes; Oczkowski Ludwik, sekretarz; Guzik Leon. skarbnik.

Tuchola

— **W uznaniu za pracę.** Panu Piotrowskiemu Józefowi, instalatorowi gazowni miejskiej, zam. w Tucholi i p. Chabowskiemu Augustynowi z cegielni w Koślince, wydało Ministerstwo Przem. i Handlu dyplomy honorowe z odznaką w dowód uznania za długoletnią, nieskazitelną, a wytrwałą pracę w użyteczności publicznej względnie w polskim przemyśle mineralnym. Uroczyste wręczenie dyplomów odbyło się we wtorek, dnia 11 b. m. przez p. o. starosty p. Robakowskiego w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz pp. pracodawców.

— **Za wzorową hodowlę koni.** Za wystawione na odbytym pokazie konie w Tucholi, otrzymali następujący hodowcy nagrody pieniężne: pp. Michał Warczak z Gostyczyna — 60 zł.; Leon Tomaszewski z Pamiątkowa i Wojciech Myk z Wielkiego Mędromierza — po 50 złotych; Antoni Okonek z Bysławka i Gustaw Winter z Pamiętowa po 40 zł.; Franciszek Januszewski z Przyrowy, Ignacy Wojtalewicz z Gostyczyna i Stanisław Baumgart z Gostyczyna po 20 złotych.

Egzaminy wstępne do seminarjum w Wejherowie

Egzamin wstępny do Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Wejherowie w terminie powakacyjnym rozpocznie się dnia 1-go września r. b. Podania o dopuszczenie do egzaminu należy składać jak najwcześniej. Do podania dołączyć następujące dokumenty: metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, życiorys, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, i świadectwo moralności, o ile uczeń nie wstępuje bezpośrednio z innej szkoły.

DŹWIĘKOWE KINO
ŚWIATOWID
Dziś ostatni raz!

Pierwsza jaskółka sezonu 1931/32 r. Najwybitniejsze arcydzieło egzotyczne w stylu „Białych Cieni" reżyserji W. F. Murnau'a twórcy „4-ch Djabłów" p. t.
„TABU" film niezwykłej piękności wysp polinezyjs.
PONADTO DOBOROWY NADPROGRAM.

TORUŃ

DŹWIĘKOWE KINO
PALACE
Dziś i dni następne

Znakomity arcyfilm śpiewno-dźwiękowy zawierający 2 akty opery „Fawsta"
Kajdany Namiętności
w roli głównej Ricardo Cortez. Ponadto: dosk. dodatek rysunkowy Tygod.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 18 sierpnia o 11 sprzedaję u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 8 m. chodnika, szafy, biurka, maszynę do pisania, krzesła, regał, firany, lampy, umywalkę, szafę, leżankę; o 14 w Podgórzu u Hojnackiego ul. Puławskiego: stoliki, apteczkę, szafę, firany, krzesła, umywalkę; o 14,20 przy ul. Parkowej 98: kanapę, umywalkę, szafę, wóz, sanie, o 14,40 przy ul. Urzędniczej 2: kanapę, lustro; o 15,30 u Würtza w Nieszawce: krowę. 293

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 10.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 18 sierpnia o 11 sprzedaję u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie piekarni, naczynia, sprzęty, blachy. Licytacja odbędzie się napewno. 292

Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 sierpnia 1931 r. licytować będę w Podgórzu o godz. 12-tej za gotówkę najwięcej dającemu: 1 kanapę pluszową, 1 biurko. Zbiórka licytantów w Podgórzu, ul. Parkowa 99. 291

(—) Kurek, Egzekutor P. K. Ch. w Chełmży.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 17 bm. 31 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 14 przy ul. Gdańskiej 15 dawn. 2 lampy, 3 biurka, lampę stojącą, klubowiec, bibljotekę, 3 stoły, 16 krzeseł, 3 chodniczki, na 3 okna firan, 2 maszyny do pisania, zegar, kanapę, szafę do akt, bufet, kredens, zegar stojący i inne drobne przedmioty. O godz. 15,30 przy ul. Gdańskiej daw. 55 sprzedam maszynę do szycia.

(—) Stężycki, komornik sądowy.

Przetarg publiczny

na regulację parceli domów mieszkalnych dla urzędników skarbowych i celnych w Gdyni.

Komisarjat Rządu — Referat budowlany w Gdyni rozpisuje przetarg na regulację parceli domów mieszkalnych dla urzędników skarbowych i celnych w Gdyni. Ślepe kosztorysy (po opłaceniu 5 zł. za kosztorys) oraz bliższe informacje można otrzymać w Referacie budowlanym przy Komisarjacie Rządu w Gdyni, gdzie można obejrzeć projekt regulacji.

Przetarg zostanie przeprowadzony przy uwzględnieniu przepisów Ministerstwa Robót Publicznych o przetargach. Oferty w zamkniętych, opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na regulację parceli domów mieszkalnych dla urzędników skarbowych i celnych w Gdyni" wraz z wadjum wynoszącem 5% sumy ofertowej należy przesłać do Referatu budowlanego przy Komisarjacie Rządu w Gdyni do dnia 28 sierpnia 1931 r. do godz. 10-tej. Po tej godzinie rozpocznie się rozprawa przetargowa.

Referat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienia przetargu. 294

Za Wojewodę:
w z. Dyr. Robót Publicznych
(—) Inż. K. Maćkowski.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 18 sierpnia 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Wydrznie i St. Błonowie: 2½ morg. pszenicy, 4 morg. żyta, 1 mórg kartofli, 2 morgi łąki, 7 prosiąt, maciorę, 2 warchlaki, młocarnia i sieczkarnia, zbiórka licytantów o godz. 8½ przed oberżą p. Działaka. Zaś w Szynwaldzie 3 morgi żyta, 2 krowy, pięć świń, 2 maciory, zbiórka licytantów o godz. 10-tej przed oberżą p. Woelkiego. Zaś w Szembruku i Budach: siewnik, wirówkę, 1 mórg żyta, szafa do rzeczy, umywalnia i 2 nocne stoliki, zbiórka licytantów przed oberżą p. Weicherta w Szembruku o godz. 13-tej. Zaś o godz. 15-tej w Nogaciku u p. Szalatyńskiego około 14 mórg pszenicy. Zaś w Gardeji: jeden radjoaparat, zbiórka licytantów o godz. 16-tej przed dworcem.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 18 sierpnia b. r. o godzinie 13-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Radzynie: 10 krów, 3 jałówki, biurko, leżankę, fuzję, 2 bryczki, samochód osobowy „Ford", 30 mórg jęczmienia na pniu, 12 mórg żyta na pniu, 3 morgi pszenicy na pniu, 3 morgi grochu na pniu. Zbiórka reflektantów przed hotelem.

T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Poszukuję
młodszą dziewczynę do dzieci Kąkolewski, Grudziądz, Tusz. Grobla nr. 46B.

Wydzierżawię
biuro i większe ubikacje w podwórzu, T. Joachimczyk. Grudziądz, Toruńska 27/29.

CZEKOLADA-WEESE'GO
Pożywna i wydajna
1 filiżanka za 10 groszy!
blok: 250 gr. 1. 25 zł.

Jagódka Kolibri Pałacowa
Czekolady niezrównanej jakości
Gustaw WEESE Toruń
Król. Jadwigi 20. 6905

Donoszę niniejszem, że z dniem dzisiejszym otworzyłem przy ulicy Paradiesgasse 30 w Gdańsku
warsztat obuwia na miarę i warsztat reparacyjny 501
Polecam się łaskawym względom jako długoletni, doświadczony fachowiec.
Z poważaniem
J. WIELGOSZEWSKI, mistrz szewski — **Gdańsk, Paradiesgasse nr. 30**

Powróciłem
Dr. med. J. Betlejewski 290

Wróciłem 266
Dr. Szaad okulista

Kupujemy żyto i pszenicę
także wprost od producenta płacąc najwyższe ceny giełdowe za zboże odpowiednie do przemiału, obojętnie czy przesłane koleją szerokotor. lub wąskotor. lub parowcem do Gdanska bez dalszego obliczenia spezów dla odbiorcy: Natychmiastowa zapłata per — — kasa po odbiorze. — — —
Danziger Mühlenwerke
Speiser & Co. G. m. b. H. — Tel. 262.51

Antykwarjat
Gdańsk **Otto Gorks** Jopengasse 12
poleca odpowiednio tanio:
całe pokoje, witryny, szafy narożnikowe, szafy holowe, komody, zegary stojące, obrazy olejne starszych i nowszych mistrzów, świeczniki, perskie dywany, porcelanę i miedzioryty.
496

MEBLE
Kompletne pokoje: sypialne, stołowe, męskie gabinety, urządzenie kuchenne, po cenach fabrycznych poleca
Wytwórnia Mebli 9743
ul. Grudziądzka 90 w Toruniu.
Obejrzyj wszędzie później przyjdź do mnie. Przekonasz się o cenach fabrycznych.

Agentów
do zakupywania zboża wagonowo poszukuję. Adres w Dniu Pom. 289

Mieszkanie
3 pokojowe jasne słoneczne, kuchnia, pokój dla służącej, łazienka, przedpokój, nowo wyremontowane, centrum Torunia od zaraz do wynajęcia. Wiadom. Toruń, Żeglarska 3 w kantorze. 295

PENSJONAT „GRYF"
Orłowo
wynajmuje **pokoje meblowane**. Elektryczność, centralne ogrzewanie, woda bieżąca ciepła i zimna, łazienki, kanalizacja, garaż.

CZEKOLADA WEESE'GO
WYŚMIENITA KUCHENNA
BLOK – 250 gr.
1.25 zł.
WZMACNIA ZDROWIE TWEJ RODZINY!

Gospodyni
w średnim wieku poszukuje posady do Restauracji lub Kasyna od 1. września lub później. Oferty do Dnia Pomorskiego Gdańsk, Stadtgraben 6, L. 105. 501

Poczekalnia „Autobus"?
Telefon 1872, Bydgoszcz

Wykwintne w smaku
landrynki, karmelki owocowe i czekoladki.
Specjalność:
tom mleczny
Machlejda
poleca
E. SZYMANSKI
Szeroka, 8723

HURTOWNIA
TAPET
i artykułów malarskich
J. KAPCZYNSKI
Szczytna 13.
9523

Męskie koszulki
„MAKO"
trwały gatunek
2.50 zł. i 3.— zł.
tylko dop. zapas starczy
B. Wilamowski 2280
Toruń
28 ul. Żeglarska 28

Repertuar Teatru Toruńskiego

Poniedziałek, 17. bm. o godz. 20-tej. Występ gośc. Teatru Rewji Uśm. Bydgoszczy **Parada Gwiazd** Rewja w 20 obrazkach (2 częściach) z udz. Lucy Messal

Wtorek, 18. bm. o godz. 20-tej **„Roxy"** Komedja w 3-ch aktach Barry Connersa.

Środa, 19. bm. o godz. 20-tej nieodwołalnie ostatni raz **„Czar Walca"** Operetka w 3-ch aktach Oskara Straussa

Czwartek, 20. bm. o godz. 20-tej Występ gośc. Teatru Rewji Uśm. Bydgoszczy **Rewja nad rewjami** Rewja w 20 obrazach (2 częściach) z udz. Lucy Messal

Piątek, 21. bm. Z powodu próby generalnej przedst. zawieszone

Sobota, 22. bm. o godz. 20-tej Premjera **Słodka dziewczyna** Operetka w 3 aktach Reinharda

Niedziela, 23. bm. o godz. 16-tej **„Czar Walca"** Operetka w 3-ch aktach Oskara Straussa. Ceny zniżone.

Niedziela, 23. bm. o godz. 20-tej **Słodka dziewczyna** Operetka w 3 aktach Reinharda

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego .....

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. wrzesień** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

mię i nazwisko .....

Miejscowość ..... Poczta .....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", Dzień Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. wrzesień** 1931 r. potwierdzam.

..... dnia .....

(* Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego .....

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzień Bydgoski", „Dzien Kujawski"**, na **m. wrzesień** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko .....

Miejscowość ..... Poczta .....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski", „Gazeta Morska", Dzień Grudziądzki", „Gazeta Gdańska", „Dzien Bydgoski", „Dzień Kujawski"** na **mies. wrzesień** 1931 r. potwierdzam.

..... dnia .....

*) Niestosowne przekreślić.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 19. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok II

Zawody lekkoatletyczne T.G. „Sokół" Dzielnicy Pomorskiej

W dniu 15 sierpnia na boisku miejskim w Toruniu odbyły się zawody lekkoatletyczne **o pierwszeństwo Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół"** w Polsce.

Zawody składały się z 4-ch konkurencyj dla druhen kl. A i B i druhów kl. A i B i odbywały się pod kierownictwem **Pawła Bączyńskiego** z Grudziądza, naczelnika Dzielnicy i **Kunegundy Zalewskiej.**

Wobec dużej ilości zgłoszonych, 160 mężczyzn i 34 kobiet, zawody odbyły się rano i po południu.

O godz. 11,30 odbyła się msza św. w kościele Najświętszej Panny Marji.

Organizacja zawodów dobra. Brak było najlepszych zawodników braci Mikrutów, mistrzów w oszczepie, Więckowskiego mistrza w kuli, i wielu innych, którym władza wojskowa nie dozwoliła przybyć na zawody. Publiczności bardzo mało, jak zawsze w Toruniu na wszelkich zawodach.

Słyszało się ogólne narzekanie na stan boiska. Bieżnie nierówne. Podbiegi do skoków za miękkie. Wogóle, gospodarz, do którego należy jedyne zdatne do zawodów boisko w Toruniu, za mało dokłada starań, aby utrzymać go w stanie godnym reprezentacyjnego miasta Województwa Pomorskiego.

Same zawody odbywały się składnie, wyczyny naogół bardzo dobre.

Wyniki techniczne:

Druhny kl. A. — 60 m.: 1) Baumgartówna Łucja Bydgoszcz XI 8:4. **100 m.:** 1) Baumgartówna 14,2. **65 m. przez płotki:** 1) Tykwińska 15,8. **W dal:** 1) Gackowska 4,40. **Dysk:** 1) Gackowska 25,27. **Oszczep:** 1) Gackowska 23,10. **Kula oburącz:** 1) Gackowska 8,33.

Klasa B. — 60 m.: 1) Książkiewiczówna Cec. Bydgoszcz IV 9,1. **100 m.:** 1) Książkiewiczówna 14,6. **65 przez płotki:** Jankowska Janina Toruń IV 20,0. **W dal:** Łykowska Wacł. Grudziądz IV 4,09. **W zwyż:** Wiśniewska Małg., Grudziądz IV 1,25. **Dysk:** 1) Kiernikówna 22,29 **Oszczep:** 1) Łykowska 17,50. **Kula oburącz:** 1) Marchlewska 7,81. **Sztafeta 4×75:** 1) Okręg V Bydgoszcz (Baumgartówna, Kiernikówna, Tykwińska, Matczyńska) 43,5, 2) Grudziądz 46, 3) Toruń.

Druhowie kl. A. — 100 m.: 1) Bzdawski Br. Bydgoszcz I. 11,4, 2) Kruszona Stef. Bydg. I. 11,5. **200 m.:** Bzdawski 23,5 (pobity rekord Pomorza), 2) Kruszona 26. **1500 m.:** 1) Wiśniewski Bern. Chełmża 4,49. **3000 m. płaski:** 1) Wiśniewski 10,7. **W dal:** 1) Bzdawski 6,21, 2) Kotowski Arn. Grudziądz I. 6,17. **W zwyż:** Kotowski 1,62, 2) Majtkowski Stef. Bydg. I. 1,56. **Tyczka:** 1) Majtkowski Stef. 3,41, 2) Skowroński Stan. Bydgoszcz III. 3,08. **Kula:** 1) Pawlewski Florjan Bydg. I. 11,42, 2) Majtkowski Roman Bydg. I. 11,25. **Dysk:** Majtkowski Roman 33.90, 2) Majtkowski Stef. 31,72. **Oszczep:** 1) Skowroński 40,74. **Granat:** 1) Skowroński 61,20. **Sztafeta 4×100:** 1) Okręg V Bydgoszcz 48 (zdyskwalifikowany za przekroczenie toru, 1) Okręg II. Chojnice, 2) Okręg IV Toruń. Zawodnicy Chojnic a szczególnie Torunia zupełnie nie mają pojęcia o zmianie pałeczek. **Sztafeta 800×400×200×100:** 1) Okręg V Bydgoszcz (Tobolewski, Kruszowa, Bzdawski, Widawski) 3,50 (zdobyty na własność puhar wędrowny „Dziennika Bydgoskiego). **Młot:** 1) Kiełpikowski Alojzy Bydg. I. 33.98 **(najlepszy dotychczasowy wynik tegoroczny),** 2) Pawlewski F. Bydg. I. 26,24, 3) Majtkowski 25,36.

Koszykówka męska Bydgoszcz I. — Toruń I. 28:21.

Siatkówka żeńska Grudziądz — Bydgoszcz 30:11. Mistrzowska drużyna Pomorza przez swą ładną grę dowiodła, że tytuł mistrza powinna i nadal utrzymać.

Z indywidualnych wyników widać, że lekkoatletyka i sport stoją na wysokim poziomie w Bydgoszczy i Grudziądzu, mniejsze miasta zaczynają potrochu zdobywać czołowe miejsce, jedynie Toruń jakoś nie może zająć żadnych pierwszych miejsc.

Pięciobój nowoczesny w Szkole Podchorążych Artylerji

Szkoła Podchorążych Artylerji w Toruniu w dniach od 10 do 14 bm. urządzała niewidzianą u nas imprezę, mianowicie *pięciobój nowoczesny* pod ogólnym kierow. kpt. Małłyski. Pięciobój ten odbył się jednak w ramach czysto szkolnych bez udziału publiczności. A szkoda. Wszak zdaje się, że społeczeństwo Torunia, darzy sympatją tych młodych zawsze elegancko ubranych, nadzwyczaj dyscyplinowanych podchorążych, kroczących przy wszelkich defiladach na pierwszem miejscu. Spodziewamy się, że w przyszłości kierownictwo szkoły zechce takie niewidziane imprezy urządzać nie w kółku zamkniętym, lecz dając dostęp i szerszej publiczności.

Pięciobój, który się odbywał według programu dla oficerów II klasy składał się z konkurencji 1) strzelanie z pistoletu na 25 m. do tarczy ruchomej po 5 strzałów w 4 serjach przy 200 możliwych, 2) pływanie na 300 m., 3) szermierka na szable, 4) jazda konna w terenie z przeszkodami 2600 m. 10 przeszkód po 1 m. wysokości i 2,50 szerokości w czasie minimum 6 m. 5) bieg na przełaj 2600 m.

W konkurencji 1-szej pierwsze miejsce uzyskał podch. Jarosz Juljusz mając 178/20 trafnych 2) Zmudski Jan 146-7; 3) Sowiński Stanisław 119/14.

W konkurencji 2-ej: 1) Jarosz 6 m. 07; 2) Faliński 6,10; 3) Pietrzak 6.27.4. Konkurencja 3-a 1) Sawicki 7 wygranych 1 przegrana, 2) Jarosz 7/1 walczący dużo w defensywie, 3) Sowiński 5-3. Konkurencja 4: 1) Sawicki 4,30 i punktów 100. 2) Zmudski 4.48.2,100, 3) Jarosz 5.24.100. Konkurencja 5: 1) Sawicki 5.57.5 2) Pietrzak 6.17.4. 3) Zmudski 6.32.5. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył Jarosz mając 13 punktów na 5 możliwych, 2) Sawicki p. 16. 3) Zmudski p. 19; 4) Pietrzak p. 20. 5) Niedzielski p. 28. 6) Korabiewski p. 30. 7) Sosnowski p. 36.

Jako sędziowie występowali ogn. Kucharski i podchorąż. Boroń.

Wyścigi motocyklowe w Grudziądzu

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Grudziądzu na torze kolarskim ogólnoklubowe wyścigi motocyklowe. Z pośród wielu jeźdźców na czoło wybili się bydgoscy sportowcy pp. Ziółkowski i Sikorski.

Wyniki biegów przedstawiają się następująco:

1 bieg 15 okrążeń dług. 6 klm. dla maszyn do 350 ccm. 1) Szydłowski Maks. ,Olymp.) czas 6.22 s. 2) Pokolm (KM Bydgoszcz) 6.22,4/5 3) Słomiński (K. M. Bydgoszcz) 6.27 s.

Bieg 2 — 15 okrążeń dla maszyn sportowych do 500 ccm. 1) Radzicki (K. S. Olymp.) na Arielu czas 6.12,2/5 2) Ziółkowski (K. M. Bydgoszcz na Rudge Whitworth Ulster" 6,17 3) Vetter (K. M. Grudziądz).

Bieg 3. 15 okrążeń dla przyczepek do 1200 ccm. 1) Sikorski (K. M. Bydgoszcz) na Harley Dawidson, 2) Lewandowski (K. S. Olympja) na Harley Dawidson, 3) Samulski (K. S. Ol.) na Harley Dawidson.

Bieg 4. finałowy o najlepszy czas dnia 20 okrążeń: 1) Ziółkowksi (Bydgoszcz) na Rudge'u czas 8.55 s. 2) Radzicki (Olympja) na Arielu 8.19 s. 3) Szydłowski (Olympja) na AJS 8.23 s.

Bieg 5. t. zw. handicap z forami: 1 Ziółkowski, 2) Szydłowski, 3) Słomiński.

Biegi cieszyły się wielkim powodzeniem. dowodem tego kilkutysięczny tłum widzów śledzących z napięciem nerwów brawurową jazdę niektórych jeźdźców. Organizacja wyścigów bardzo sprawna.

Mecze ligowe

Sensacyjne zwycięstwo Ruchu

Ruch — Wisła 2:0 (2:0).

Katowice. W sobotę na stadjonie Ruchu w Wielkich Hajdukach rozegrany został mecz ligowy pomiędzy drużynami Ruchu i krakowskiej Wisły, zakończony sensacyjnem zwycięstwem Ruchu 2:0 (2:0).

Mecz odbył się przy udziale 4000widzów. Poziom gry nieszczególny, ze względu na słabą grę Wisły. Wyraźna przewaga Ruchu, który mógł łatwo podwyższyć dla siebie wynik. Sędziował p. Mazur z Sosnowca.

Polonja — Czarni 2:0 (1:0).

Lwów. W sobotę odbył się tu mecz ligowy Polonja — Czarni, zakończony zwycięstwem Polonji w stosunku 2:0 (1:0). Sędziował p. Sznajder. Publiczności 3.000.

Ł. K. S. — Warszawianka 3:0 (0:0).

W sobotę rozegrany został na boisku Polonji w Warszawie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Ł. K. S. a Warszawianką, zakończony zdecydow. zwycięstwem Łodzian 3:0 (0:0).

Warszawianka, która wystąpiła w normalnym swoim składzie, grała wyjątkowo słabo i chaotycznie, zwłaszcza w drugiej połowie, kiedy to Łodzianie opanowali zupełnie boisko. Przed przerwą gospodarze grali lepiej, a właściwie bronili się skuteczniej przed atakami gości. — Widzów około 3500.

Niedzielne wyniki

Legja—Cracovia 3:1.
Garbarnia—Pogoń 3:1.
Polonja—Lechja 1:0.

Wyścig tatrzański

Zakopane, 17. 8. (PAT). Tegoroczny **wyścig tatrzański wypadł imponująco,** jednak pogoda nie dopisała. Padający bez przerwy deszcz spowodował, że czas uzyskany był naogół gorszy od zeszłorocznego. W dniu wyścigu do Zakopanego przyjechało ponad **2 tys. samochodów i 400 motocyklów.** Ogółem startowało 21 motocyklów, trzy wozy turystyczne, 8 wyścigowych samochodów oraz 12 sportowych.

Zeszłoroczny zwycięzca **von Such** w ostatniej chwili nadesłał depeszę, że z powodu zwichnięcia ręki nie może przyjechać.

Na zawodach p. Prezydenta Rzplitej reprezentował p. **Wojewoda Kwaśniewski.**

W kategorji motocyklów najlepszy czas uzyskał **Schneeeweiss** (Austrja) na maszynie „Rudge" w czasie 6,0,250, drugi **Helmut** (Niemcy) na „Duglasie", trzeci Bathelt (Polska) na maszynie ,Chater Leo" 6,15,590.

W kategorji wozów turystycznych pierwsze miejsce zajął **Dzierliński** (Polska) na „Citroenie" uzyskując czas 8,10,415. **W kategorji wozów sportowych zwyciężył Caracciola (Niemcy) na „Mercedes" uzyskując najlepszy czas dnia 5,9,870, drugi inż. Liefeld (Polska) na „Austro Daimlerze" 5,19,06** w kategorji wozów wyścigowych pierwsze miejsce zajął hr. Arkozinnberg (Niemcy) na „Austro Daimlerze" w czasie 5,51,630(drugi Hołuj (Polska) na „Bukatym" 5,51,670.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył **Carraciola,** drugie miejsce zajął Arkozinnberg, trzecie Hołuj (Polska).

Polska wicemistrzem Europy

Sukces polskich wioślarzy w Paryżu

Paryż 17. 8. PAT. W niedzielnych finałowych biegach wioślarskich odbytych w Paryżu o mistrzostwo Europy, poważniejszym sukcesem Polski było zajęcie drugiego miejsca w biegu czwórek bez sternika. W tej konkurencji zdobyliśmy więc wicemistrzostwo Europy.

Wyniki finałowe ostatnich trzech konkurencyj mistrzowskich były następujące: czwórki bez sternika: Pierwsze Szwajcarja 6 min. 24 sek., druga Polska 6.31.8 trzecie Holandja. Dwójki podwójne: pierwsze Szwajcarja, drugie Węgry, Ósemki: pierwsze Francja, 2-gie Włochy.

Mecz strzelecki Polska-Estonja we Lwowie

Lwów, 17. 8. (PAT). Dnia 16 b. m. na strzelnicy reprezentacyjnej we Lwowie odbyło się uroczyste otwarcie międzynarodowych zawodów strzeleckich korespondencyjnych Estonja —Polska, przy udziale ze strony polskiej członków Związku Strzeleckiego. Zebranych na strzelnicy polskich zawodników powitał ppłk. dypl. Rusin, komendant główny Związku Strzeleckiego. Zkolei zabrał głos delegat sztabu głównego armji estońskiej komendant główny Kaytselitu Evad Ezn, który złożył polskiej reprezentacji życzenia pomyślnego wyniku. Po podniesieniu przy dźwiękach orkiestry flag obu państw, zawodnicy rozpoczęli strzelanie. Reprezentacja polska składa się z 30-tu zawodników.

Czescy pływacy górą

Mecz pływacki Czechy—Polska zakończył się zwycięstwem Czechów 53:39.

W drugim dniu wyniki były następujące:

100 mtr. styl dow. pań: 1) Sviterkova (Cz.) 1:18,4; 2) Mórawska (P) 1:21,9; 3) Kratochwilówna 1:22,2.

100 mtr. styl dow. panów: 1) Bocheński (P) 1:02,7; 2) Steiner (Cz).

200 mtr. styl klas. pań: 1) Jarkuliszówna (P) 3:26.

200 mtr. styl klas. panów: 3) Sreibman (P).

Skoki pań: 1) Klansówna (P).

Sztafeta 4×200 panów: 1) Czechy 2) Polska 10:28.

Sztafeta 4×100 pań: 1) Polska, 2) Czechy.

Mecz water-polo wygrali Czesi 8:0.

Niemieccy piłkarze w Katowicach

Katowice. W sobotę bawiła tu drużyna piłkarska KS 09 Bytom Z Poł. Wsch. Niemiec, która rozegrała mecz z I F C Katowice. W meczu zwyciężył I F C 4:3 (2:3).

Nasz notatnik

— **Mecze mistrzowskie w 15 rundach.** Międzynarodowy Związek Bokserski zdecydował, że wszystkie mecze rozgrywane o tytuły mistrzów Europy i świata winny odbywać się w 15 rundach.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 73
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"

Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł